Nr. 105 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Piątek 9 Maja 1924.

Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 5,000.000 mkp.
Z odnoszeniem 6,000.000 "
przesyłką pocz. 6,000.000 "
Za granicą . . 10,000.000 "
Cena numeru 250.000 marek polskich
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . 10 gr.
Nekrologi . . . 20 "
Nadesłane . . . [illegible]
Po kronice . . . [illegible]
Na I-szej stronie . . . [illegible]
Drobne ogłoszenia . . . [illegible]
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny . 50% drożej.
[illegible] do [illegible] mm o 50% taniej.
Załączniki według umowy.
Nr czeku P. K. O. 140.956 i 404 403.
1 złp. = 1,800.000 mkp.
Ceny ogłoszeń w złotych polskich obliczone po urzęd. kursie złotego podawanego codz. w „Monitorze".

Rola mózgów w reformie gospodarczej

Kraków, 7 maja.

Nietylko praca fizyczna jest u nas obecnie zamało wydatna, by wytwarzać taką ilość dóbr, jaka jest społeczeństwu potrzebna do utrzymania gospodarstw prywatnych i publicznych na poziomie, odpowiadającym przedwojennemu a ewentualnie i wyższym. Tosamo odnosi się także w wysokim stopniu do pracy umysłowej.

Nie mamy tu dzisiaj na myśli samej tylko techniki pracy umysłowej, która, począwszy od najniższych jej kategoryj ,od t. zw. manipulacji w urzędach i w biurach prywatnych, aż do najwyższej pracy koncepcyjnej, cierpi u nas często na brak: systematyczności, dużej a jednostajnej intensywności, ścisłości w asocjacjach i w konsekwencji praktycznej pomysłowości. I w tym zakresie także zbyt często nie pamięta się u nas o tem, co jest we krwi społeczeństw zachodnich, mianowicie, że **należy starać się osiągać stosunkowo największe owoce stosunkowo najmnejszemi wysiłkami.**

Gdy jednak myślimy o konieczności podniesienia wydatności pracy fizycznej w przemyśle i rolnictwie, a zwłaszcza w tym pierwszym, to bratem sjamskim tego zagadnienia jest drugie, które rozgrywa się ściśle w zakresie pracy mózgowej. Idzie bowiem **o takie warunki techniczne, oraz o taką organizację pracy, by stąd również** płynęło zwiększenie jej wydatności w myśl ekonomicznej zasady: „jak największe owoce jak najmniejszemi wysiłkami". — Zaczyna się to od dokładnego zbadania ruchów, wykonywanych przez każdego robotnika oraz czasu, którego on na te ruchy potrzebuje, oraz od wyszukania sposobów na ulepszenie tych ruchów i na skrócenie czasu. W dalszym ciągu analogiczną metodę badań należy zastosować do wszelkich ośrodków czy zbiorowisk pracy w obrębie jednego zakładu, gdzie znów będzie szło o jaknajbardziej ekonomiczny podział pracy na poszczególnych pracowników i niemniej jak o rozwiązanie problematu, jak zastąpić większą ilość sił, obecnie zajętych, ilością mniejszą z tym samym albo i lepszym skutkiem.

Dalszym etapem wytężonej a systematycznej pracy myślowej, której wymaga taki proces, jest rewizja najdokładniejsza urządzeń technicznych w kierunku ich zmodernizowania i zekonomizowania, przyczem kwestja oszczędności na opale oraz lepszego wyzyskania pary za pomocą ulepszonych urządzeń stanowi odrębną, a niesłychanie ważną grupę. Tu znów trzeba przeprowadzić wszelkie możliwe kalkulacje oraz obznajomić się z doświadczeniami innych, wyżej stojących przedsiębiorstw i krajów.

Wydatność pracy robotnika powinna być w ten sposób powiększona, by zapewniała także i robotnikowi poprawę jego zarobku, zachęcając go do samodzielnego myślenia nad ulepszeniem sposobu pracy. Tu może wiele pomóc połączenie systemu akordowego z premjami — coś w rodzaju systemu Taylora — przy zastosowaniu tego systemu bardzo indywidualnem, zależnie od odrębnych stosunków każdego przedsiębiorstwa oraz zależnie od specjalnej psychiki robotniczej w danym ośrodku.

Wszystko to wymaga niesłychanie skrupulatnego studjowania, obmyślana, kalkulowania i próbowania. A choćby nawet z takiej pracy myślowej narazie nie mogło wyniknąć wszystko, co wyniknąć powinno — zwłaszcza gdyby nie było środków finansowych dla przeprowadzenia ulepszeń technicznych — to jednak i przy obecnych urządzeniach można osiągnąć dużą poprawę, jeśli się włoży wiele energji w wychowanie personalu robotniczego w myśl odkrytych przez siebie nowych metod pracy. Zresztą bardzo ważnem byłoby ustalić samą wysokość potrzeb inwestycyjnych naszego gospodarstwa, a zwłaszcza przemysłu (niemniej jak naszą zdolność amortyzacyjną w tym względzie), chociażby te potrzeby chwilowo mogły być zaspokojone tylko w drobnej mierze.

Ale cóż z tego, że jest nezawodnym obowiązkiem wszystkich przedsiębiorstw i kierowników pracy na niwie gospodarczej przystąpić do zwiększenia wydatności swej własnej pracy umysłowej w tych ostatnich kierunkach! Jesteśmy na to za wygodni i za leniwi. Zbyt łatwo uprzytamniamy sobie wielkie i szczególne trudności, jakie u nas zachodzą, gdy chce się stosować nowe, ulepszone metody pracy — czy ze względu na naszą słabość finansową, czy wobec konserwatyzmu nazego robotnika. Trudności te odstraszają nas od myślenia, a raczej są bardzo pożądanym pretekstem, by wcale nie zabierać się już nietylko do ich usunięcia, ale nawet do samego wyszukania źródeł złego i obmyślenia środków poprawy. — Jakże chętnie zapominamy o tem, że wszelki postęp wycina sobie drogę przemocą, jak w puszczy dziewiczej i że prawie żadne ulepszenie na świecie nie doszło do skutku bez pokonywania wielkich oporów.

Co gorsza, nikt u nas dotąd, ani ministerstwo przemysłu i handlu, ani żadna organizacja zawodowa, ani nawet Liga Pracy, nie pomyślały o tem, by wypracować bogdaj ogólny program dla takich badań i poczynań, by przeprowadzić w tym kierunku ankiety z poszczególnemi zakładami, by wkońcu rozpocząć propagandę, popartą przykładami, publikacjami oraz wykładami specjalistów „lekarzy przemysłu", jakich na świecie już nie brak, zwłaszcza w północnej Ameryce. Na tem polu znowu potrzeba u nas czyjegoś apostolstwa! O ile nie mogą się na nie zdobyć organizacje zawodowe, ani Liga Pracy, to zadania tego musi się podjąć rząd, zwłaszcza jeśli chce, by ewentualne jego zabiegi i rokowania o przedłużenie czasu pracy fizycznej były uwieńczone powodzeniem.

W momencie, w ktorym żąda się od robotników, by silniej naprężyli swe mięśnie i oddali jeszcze coś ze swego czasu nietylko dla dobra własnego, lecz także dla dobra ogółu, ze swej strony ogół i robotnicy muszą żądać, **by wszyscy inni,** ci co organizują pracę i nią kierują, **w równym stopniu natężyli mózgi.** Braterstwo broni między ramieniem a mózgiem musi być zachowane nietylko na polu walki orężnej. W tem jest istotna treść demokracji.

Rząd ma zresztą różne sposoby, by swoją propagandę w kierunku ulepszania metod pracy poprzeć egzekutywą. Przecież może on uzależnić dłuższe trwanie wysokiej ochrony celnej dla szeregu gałęzi przemysłowych nietylko od utrzymania względnie niskiego poziomu cen na targu wewnętrznym, lecz także od ulepszenia metod pracy oraz od inwestycyj — zwłaszcza gdy równocześnie dopomoże do zdobycia funduszów na ten cel! Polityka dyskontowa Banku Polskiego może być również częściowo dostosowana do tegosamego celu. Może są jeszcze inne, albo i lepsze drogi, — ale by o tem się przekonać, nareszcie trzeba się zabrać do ich szukania.

W takich warunkach, jak nasze, tylko równolegle i złączone wysiłki steru i żagli, tylko skoordynowana praca sterników i żeglarzy mogą wyprowadzić nasz statek na pełne morze.

Roger Battaglia.

Ciężkie położenie gospodarcze Krakowa i Lwowa

Wywiad z prezydentem miasta Krakowa, p. Federowiczem

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 maja. Jak już wczoraj donosiliśmy, prezydent miasta Krakowa, Federowicz, i prezydent miasta Lwowa, Neuman, wspólnie ze wszystkimi posłami i senatorami obu miast interwenjowali u premjera Grabskiego, jako ministra skarbu, **w sprawie ciężkiego gospodarczego położenia obu gmin.** W sprawie powyższej prezydent Federowicz udzielił naszemu korespondentowi następujących wyjaśnień: „Zwróciliśmy się do premjera jako ministra skarbu z przedstawieniem, iż miasta nasze **muszą mieć w dalszym ciągu możność pobierania podatku spożywczego od artykułów spożywczych,** przywożonych do miast tych drogą kołową lub żelazną. Podkreślaliśmy dalej, że ustawa o tymczasowem uregulowaniu podatków komunalnych nie uchyla właściwie podatku spożywczego.

Miasta nasze — mówił dalej Federowicz — muszą mieć prawo pobierania tego podatku z tego względu, iż **miasta te wykonywać muszą z tytułu poruczonego zakresu cały szereg czynności urzędowych,** które w innych miastach spełniają władze administracyjne II-giej instancji. **Wskutek obarczenia miast naszych tą dziedziną pracy państwowej wydatki nasze administracyjne zwiększają się przeciętnie o 60 proc.** Musimy więc mieć dlatego wydatniejsze źródła dochodowe, aniżeli mają to inne miasta. Najdogodniejszem źródłem dochodu jest właśnie podatek spożywczy, pobierany w Krakowie i we Lwowie w formie akcyzy.

Na zapytanie, czy utrzymanie tego podatku na stałe uważać należy za konieczne, prezydent zaznaczył, że stałe obciążenie ludności miast z jednej strony, a z drugiej strony producentów, dostarczających produktów do miast, byłoby zbyt uciążliwe. Staramy się o utrzymanie podatku tego **aż do chwili uzyskania nowych źródeł dochodowych,** oraz, gdy będziemy w stanie zlikwidować nasz aparat akcyzowy, którego likwidacja poza utratą efektywnego znacznego dochodu z podatku, **obarczyłaby gminy obie wielkiemi ciężarami,** wynikającemi z konieczności wypłaty emerytur, dla zwolnionych akcjonarjuszy akcyzowych.

Po obszernej dyskusji, w której wzięli udział premjer oraz wszyscy posłowie i senatorowie, będący obecnymi na konferencji — zapatrywania, wyłuszczone przez przedstawicieli obu miast, zostały jednomyślnie utrzymane. Premjer Grabski oświadczył, że sprawę możliwie najprzychylniej załatwi.

Mucha w rękach władz polskich?

Wilno, 7 maja (AW). Wileńskie władze wojskowe aresztowały osobnika, podającego się za urzędnika siódmej kategorji, niejakiego **Bolesława Przewalskiego.** Aresztowany podawał, iż jest funkcjonarjuszem pewnego urzędu wojskowego w Warszawie, który, jak okazało się, nie istnieje wcale. **Zachodzi podejrzenie, że jest to znany przywódca bandy operującej na Kresach, Mucha-Michalski.** Przy aresztowanym znaleziono 5 rewolwerów. Ponadto znaleziono u niego **kompromitujące dokumenty i znaczną ilość złota.** Aresztowany występował także jako major Kamiński i major Rodzicki. Władze posiadają poważne dane, **że jest on szefem bandy,** która operowała już wielokrotnie na Kresach.

Przed rozstrzelaniem Bagińskiego i Wieczorkiewicza

Najwyższy sąd wojskowy zatwierdził wyrok śmierci

Nieudała ucieczka obu więźniów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 maja. Onegdaj w nocy władze więzienia wojskowego otrzymały wiadomość, że **skazany na śmierć Bagiński i Wieczorkiewicz czynią jakieś tajemnicze przygotowania.** Przeprowadzona rewizja w celi Bagińskiego **wykazała posiadanie przez niego rewolweru z nabojami, który ukryty był w bochenku chleba.** Dalsze śledztwo wykazało, że

OPRACOWANY BYŁ DOKŁADNY PLAN CAŁEJ UCIECZKI.

Mianowicie w czasie rannego apelu więźniowie, torując sobie drogę rewolwerami, **mieli wydostać się poza bramę główną, gdzie na nich miał oczekiwać automobil.** Istotnie około godz. 5 rano widziano przejeżdżający kilkakrotnie koło więzienia wojskowego tajemniczy automobil **z flagą jednego z państw europejskich.**

Dalsze śledztwo ustaliło, że onegdaj odwiedziła Bagińskiego znana z procesu przyjaciółka jego, **Glueksmanówna,** która prawdopodobnie dostarczyła mu broni. Ustalono dalej, że

W SPISEK MIAŁO BYĆ WCIĄGNIĘTYCH KILKU INNYCH WIĘŹNIÓW,

skazanych za bandytyzm. W całą sprawę wmieszany jest również jeden z kluczników więziennych, który został już aresztowany.

Opowiadają, że Glueksmanówna zgłosić się miała kilka dni temu do obrońcy Bagińskiego, majora Zielińskego, i oświadczyła mu, że Bagiński prosi, aby major Zieliński przybył do więzienia i widział się z nim w bardzo ważnej sprawie. Major Zieliński udał się w istocie do więzienia, gdzie Bagiński

WRĘCZYŁ MU ZAPIECZĘTOWANĄ PACZKĘ

z prośbą o doręczenie jednemu z członków komisji sądowej, która badała ich sprawę. Major Zieliński odmówił załatwienia tej sprawy, obiecał natomiast zawiadomić owego członka komisji o prośbie Bagińskiego.

W związku z planowaną ucieczką Bagińskiego „Nasz Przegląd" donosi, że **automobil, który przejeżdżał kilkakrotnie w nocy koło więzienia wojskowego**

MIAŁ NA SOBIE FLAGĘ NORWESKĄ.

Wyrok śmierci na Bagińskiego i Wieczorkiewicza zatwierdzony został wczoraj przez Najwyższy Sąd wojskowy. Jak słychać, skazańcy pragną zwrócić się do Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o ułaskawienie. O ile Prezydent prośby wniesionej nie uwzględni, **wyrok zostanie wykonany w czasie procedurą przewidzianym.**

Wojewodą śląskim wojewoda Bilski

Warszawa, 7 maja (PAT). Postanowieniem z dnia 6 maja b. r. Prezydent Rzeczypospolitej zamianował p. Mieczysława **Bilskiego,** dotychczasowego wojewodę kieleckiego, wojewodą śląskim.

Zmiana na stanowisku wojewody pomorskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Poznań, 7 maja. „Słowo Pomorskie" donosi, że zmiana na stanowisku wojewody pomorskiego jest już ostatecznie rozstrzygnięta. Przed kilku dniami p. wojewoda Brejski otrzymał wezwanie do Warszawy, gdzie radzono mu podać się o dymisję. Ponieważ p. Brejski nie chciał o tem słyszeć, **dano mu dymisję.**

W tych dniach ma nastąpić przejęcie agend województwa przez p. Grabowskiego, delegowanego z ministerstwa spraw wewnętrznych, około 20 bm. zaś województwo pomorskie obejmie dr St. **Wachowiak,** którego nominacja ma nastąpić niebawem.

Drobne przesunięcia w rozdziale mandatów w Niemczech

Berlin, 7 maja (U). Gabinet odbył wczoraj posiedzenie, na którem omawiano rezultaty wyborów. Szczegółowe obliczenia głosów przyniosły pewne zmiany w rozdziale mandatów, a mianowicie: **Socjaldemokraci 100, niemieccy narodowcy 96, niemiecka partja ludowa 44, centrum 65, demokraci 28, komuniści 62, skrajni nacjonalści 32, bawarska partja ludowa 16, partja gospodarcza 6, niemiecko-socjalni 4, związek wiejski 9, Hannoweranie 5, bawarski związek chłopski 4.** Wynika z tego, że pierw-

Wrażenia katowickie

I.

Zaproszony do wzięcia udziału w obchodzie Konstytucji 3-go Maja w Katowicach, spędziłem półtora dnia w tem mieście kresowem, doznając wrażeń bardzo przyjemnych a nawet podniosłych.

Byłem wprawdzie w Katowicach w roku zeszłym podczas zjazdu dziennikarskiego, ale w ciągu trzydniowego w nich pobytu nie było nawet czasu przyjrzeć się dobrze miastu i nabyć dokładniejszego nieco pojęcia o nowo wytworzonych stosunkach. Całe te trzy dni poświęcili członkowie wycieczki uciążliwemu bądź co bądź zwiedzaniu kopalń i zakładów wielkiego przemysłu, a resztę czasu spędzali na gościnnych przyjęciach. Słyszeli cały szereg przemówień polskich i niemieckich, pełnych cyfr, poglądów na rozwój handlu i przemysłu. Były to rzeczy informacyjne, nieraz wysoce interesujące, ale oczywiście suche i chłodne. Wprawdzie na paru zebraniach mówiono goręcej o sercu ludu górnośląskiego i o jego poczuciu narodowem, ale nie było możności naocznie się o tem przekonać...

Uroczysty obchód Ustawy Majowej dał mi ku temu sposobność.

Odrazu, po opuszczeniu dworca kolejowego, zaimponował mi zewnętrzny objaw nastroju mieszkańców Katowic, a mianowicie wspaniała dekoracja miasta. Widziałem prawdzie nieraz niektóre główne ulice Krakowa wspaniałej udekorowane, ale to było w chwilach wyjątkowych i przeważnie kosztem gminy, a nie obywateli. W Katowicach zdobyto się na świetną dekorację w chwili niewyjątkowej i nie na głównych jedynie ulicach, lecz w całem mieście. Ze szczytów kamienic i okien powiewało tysiące flag — rzadką była kamienica, z której tylko jedną flagę wywieszono. Jeszcze rzadszy wyjątek stanowiła wystawa sklepowa, któraby nie była pięknie udekorowana chorągiewkami, transparentami, orłami, biustami bohaterów narodowych, wstęgami, girlandami.

Wszystkie sklepy pozamykane. Tramwaje nie chodzą. Na ulicach rojno od ludności przybranej w świąteczne szaty. A wszyscy dążą za kresy miasta, na których rozciąga się młody, wielki rozmiarami park Kościuszki.

Na boisku przy tym parku stoją wszystkie rodzaje broni. W głębi ustawiono piękny, duży ołtarz, obramiony rodzajem altany koncertowej z napisem u szczytu „Te Deum laudamus". Podczas uroczystej mszy polowej gra orkiestra, śpiewają dobrane chóry. Wikarjusz apostolski ks. Hlond siedzi po lewej stronie ołtarza pod baldachimem, w otoczeniu kleru. Kaznodzieja ze swadą wielbi Konstytucję 3-go Maja, podnosi jej znaczenie jako aktu patrjotyzmu i ekspiacji narodowej. Kładzie nacisk na nią jako na czyn, który wypłynął ze źródła etyki chrześcijańskiej...

Po ukończeniu mszy z tysiąców piersi popłynął hymn: „Boże coś Polskę"...

Nabożeństwa słuchało może jakieś 30 tysięcy ludności wyłącznie miejscowej, gminy sąsiednie bowiem same u siebie urządzały uroczystość 3-majową. Miejsca naprzeciw ołtarza zajęli najwybitniejsi przedstawiciele społeczeństwa oraz instytucyj państwowych i autonomicznych. W pierwszym rzędzie krzeseł zasiadł Calonder, prezes trybunału rozjemczego na Górnym Śląsku. Był obecny i konsul... niemiecki. Czeskiego — nie było.

Po nabożeństwie uformował się długi pochód. Rozpoczynało go wojsko, które defilowało na ulicy 3-go Maja przed gen. Horoszkiewiczem. Dzielna postawa żołnierza wzbudzała zapał i budziła otuchę, że możemy być spokojni o całość granic naszych. Po wojsku szło w szeregach kilkuset powstańców górnośląskich, którzy właśnie w dniu 3 maja, a raczej w nocy z 2 na 3 maja obchodzili trzecią rocznicę swego ofiarnego czynu, krwawej walki za prawo należenia do Polski. Dalsze części pochodu składały się z grup policji państwowej, harcerzy i harcerek, cechów, stowarzyszeń, młodzieży szkolnej, kolejarzy, straży ogniowej itd. — Osobną grupę stanowiły górnoślązaczki w barwnych ubiorach ludowych. Pochód, przy dźwiękach czterech orkiestr, trwał całą godzinę, co daje miarę o jego rozmiarach, zwłaszcza, że nie było w nim żadnych przerw, że każda grupa zaledwie przestrzenią kilku kroków oddzielała się od następnej. Był to więc potężny pokaz polskości Katowic.

Pochód ustawił się na rynku, gdzie z trybuny przemówił do tłumów ciepło i serdecznie marszałek sejmowy śląski dr Wolny. Patrjotyczną swą mowę zakończył ustępem o pracy, jako podstawie przyszłości narodowej. Gdy skończył, obnażyły się głowy, a kilkunastotysięczny tłum odśpiewał „Rotę" Konopnickiej. Przy każdem „Tak nam dopomóż Bóg" wznosiły się ręce na znak przysięgi.

Po południu miał być festyn ludowy. Odwołano go jednak na znak żałoby po wojewodzie Konckim, którego niespodziewana śmierć w przeddzień uroczystości wywołała w całem województwie śląskiem żal szczery i głęboki.

Uroczystość zakończyło przedstawienie w teatrze, zapowiedziane wielkiemi, ozdobnemi, drukiem dwubarwnym wykonanemi afiszami. Obszerna sala teatru była przepełniona. W lożach i na parterze mężczyźni we frakach, panie w strojach wieczorowych. Miało się wrażenie wielkiego miasta, które stać na to, aby wykwintna publiczność wypełniła całą widownię teatralną.

Po podniesieniu kurtyny wygłosił dłuższe przemówienie — niżej podpisany. Mówił o znaczeniu rocznic faktów dziełowych, zwłaszcza tych, co były triumfami ducha narodowego. Wykazywał dlaczego Konstytucja 3-go Maja jest jedną z najdroższych relikwij naszej przeszłości i dlaczego jej rocznicę podnieśliśmy do godności święta narodowego. Przytoczył kilka szczegółów z „Ustawy Majowej" i z dziejów jej uchwalenia, aby stwierdzić, że historja jest nietylko na to, aby się uczyć jak było, ale aby się z niej nauczyć, jak być powinno. Porównywał położenie nasze dzisiejsze z położeniem w jakiem znajdowaliśmy się w r. 1791 i podkreśliwszy ich podobieństwo, wyciągał naukę z przeszłości dla teraźniejszości...

Po przemówieniu odegrano 4-aktową sztukę historyczną J. A. Hertza: „Książę Józef Poniatowski". Pierwszy jej akt, a raczej obraz, jest charakterystyką wrażeń, jakie wywarła Konstytucja. Akt drugi przedstawia naradę wojenną w obozie ks. Józefa (podczas walki z Moskwą w r. 1792 w obronie Konstytucji), przerwaną nadejściem przygniatającej wiadomości o przystąpieniu króla do Targowicy. — Akt trzeci to dramatyczna scena między ks. Józefem a Stanisławem Augustem. W akcie czwartym książę Józef dowiaduje się na obczyźnie o powstaniu Kościuszki i jako prosty żołnierz biegnie do szeregów ojczystych. Prześliczny ten temat, wzięty żywcem z dramatu życia bohatera, oczekuje dotychczas naprózno na poetę, któryby go umiał dla sceny wyzyskać...

Ze sztuki p. Hertza, dyrektor W. Nowakowski, który grał rolę tytułową, uczynił co się tylko zrobić dało. Gra aktorów była staranna — znać było z ich strony wysiłki, aby wywołać nastrój podniosły i patrjotyczny. Ładne dekoracje wykonał prof. St. Ligoń, bratanek zasłużonego poety śląskiego. Dużym kosztem sprawiono ładne historyczne kostjumy dla 30 blisko osób, występujących w sztuce.

Dodajmy na zakończenie sprawozdania z obchodu, iż zbierano podczas niego składki na cele Towarzystwa Czytelni Śląskiej, które ma to samo zadanie co T. S. L. w Krakowie. O ile sądzić można, ofiarność publiczna nie zawiodła, — najmniej kilkadziesiąt miljardów (a może i sto) wpłynęło w tym dniu do kasy Towarzystwa.

Urządzeniem uroczystości zajmował się Komitet, na którego czele stał dr T. Stark, wiceprezydent sądu apelacyjnego. Że Komitet świetnie wywiązał się z zadania, świadczy powyższy opis obchodu, opis bardzo pobieżny, daleki od przesady, owszem zbyt umiarkowany, zbyt oszczędny w pochwałach.

K. Bartoszewicz.

szą partją pod względem ilości mandatów są socjaldemokraci. Jednakże niemieccy narodowcy oświadczyli oficjalnie, że do partji ich przyłączy się 9 członków związku-wiejskiego, wskutek czego partja ich będzie miała 105 członków.

Z zestawienia tego widać, że wybrano ogółem 469 posłów, a nie jak wczoraj donosiliśmy 467. W związku z tem zwrócić należy uwagę, że liczba posłów do parlamentu niemieckiego nie jest ściśle oznaczona. Wedle obowiązującej tam ordynacji wyborczej z r. 1920 ulega ona zmianie, zależnie od ilości głosów, oddanych w wszystkich, tj. 35 okręgach wyborczych i 17 związkach okręgów wyborczych, tak, aby na 60.000 wyborców przypadał 1 poseł.

Znaczenie drobnych zmian w rozdziale mandatów, jakie depesza powyższa stwierdza, może być bardzo poważne. Zmiany te bowiem, pozbawiające stronnictwa środka 4 mandatów (socjaliści stracili 3, niem.-ludowi 2, demokraci 0, centrowcy zyskali 1) zmniejszają szanse wytworzenia z tych grup koalicji rządowej. Przy cyfrze ogólnej 469 posłów większość absolutna wynosi 235 głosów, wszystkie te stronnictwa razem reprezentują 237 głosów, tak, że rozporządzają tylko 2 głosami ponad absolutną większość. Jest to cyfra znikoma. W razie najdrobniejszej zmiany przy szczegółowem obliczeniu „wielka koalicja“ stać się może w Izbie mniejszością.

Fakt przyłączenia się do niem.-narodowych jednej z drobnych grup — przez co niem. narodowi staliby się najsilniejszą partja — ma znaczenie z tego powodu, że w takim wypadku oni, a nie socjaliści uzyskaliby fotel prezydenta parlamentu, którym jest tradycyjnie członek najsilniejszej frakcji.

Polacy bez mandatu do parlamentu niemieckiego

Ludność polska w Rzeszy niemieckiej nie uzyskała przy obecnych wyborach do parlamentu niemieckiego ani jednego mandatu poselskiego, podobnie jak nie zyskały mandatów inne mniejszości narodowe.

Polacy na listę mniejszościową głosowali w wielu okręgach przedewszystkiem w Westfalji i Prusiech, jednakże w żadnym okręgu nie uzyskały te listy 60 tysięcy głosów, niezbędnych do wyboru posła i do korzystania z listy państwowej. Na Górnym Śląsku, gdzie liczba głosów polskich jest największa, wynosi ona tylko 48.261.

W Prusach Wschodnich wykazało ostatnie głosowanie wzrost liczby głosów polskich od poprzednich wyborów **o tysiąc** zgórą, a po doliczeniu do nich liczby oddanych głosów mazurskich **o 2 tysiące.** W samym Królewcu oddano tym razem 321 głosów polskich wobec 3 głosów polskich przy wyborach poprzednich. — Nie wystarczyły jednak te głosy do zdobycia mandatu polskiego. Wogóle w Prusach Wschodnich największą liczbę głosów zdobyli **nacjonaliści niemieccy** (5), po nich socjalni demokraci (2), po jednym mandacie uzyskały: niemiecka partja ludowa, centrum, ludowo-soc. partja i komuniści.

Politechnika w Gdańsku ogniskiem nacjonalistów niemieckich

Gdańsk, 6 maja.

Cała tutejsza prasa niemiecka ogłasza odezwę Związku studentów niemieckich politechniki niemieckiej w Gdańsku, wzywającą ludność do **wynajmowania mieszkań dla studentów niemieckich po tanich cenach,** w przeciwnym bowiem razie politechnika gdańska **straciłaby swój charakter niemiecki, gdyż całe masy studentów, przybywających tutaj z Niemiec, zwłaszcza dla podtrzymania niemieckiego charakteru politechniki,** będzie musiała z powrotem odjechać do Niemiec.

W związku z tem należy przypomnieć, że w swoim czasie, gdy komisja międzysojusznicza dla podziału niemieckiego i pruskiego mienia państwowego w Gdańsku decydowała o losie politechniki gdańskiej, Gdańsk zarówno oficjalnie jak nieoficjalnie podjął gwałtowną kampanję, mającą na celu wpłynięcie na międzysojuszniczą komisję w tym kierunku, aby Gdańskowi przyznano politechnikę, co się też stało. Gdańsk motywował wówczas swoje żądanie tem, że uczelnia ta jest niezbędna dla młodzieży gdańskiej. Dziś okazuje się, że politechnika gdańska istnieje właściwie **dla studentów Rzeszy niemieckiej i jest zarazem ogniskiem skrajnego nacjonalizmu.**

KRONIKA

Kraków, 7 maja.

NASTĘPNY NUMER „NOWEJ REFORMY“ z powodu przypadającego jutro uroczystego święta św. Stanisława Biskupa, wyjdzie w piątek 9 bm. po poł. o zwykłej porze.

(s) ŚW. STANISŁAW. Ku czci tego patrona rozpoczyna się jutro doroczny odpust na Skałce w kościele OO. Paulinów, gdzie dokonała się Jego męczeńska śmierć.

Wzdłuż drogi od ul. Krakowskiej ku Skałce i na obejściu kościoła św. Katarzyny ustawiły się kramy przekupniów z nieodstępnym każdemu odpustowi stosem łakoci i barwnych zabawek.

Jak wiadomo ciało zabitego biskupa było początkowo pogrzebane przy kościele na Skałce. Dopiero w r. 1087 przeniesiono je do katedry wawelskiej.

W kościele na Skałce widać na bocznym ołtarzu nad mensą pień drzewa za szkłem, na którem podobno miało być posiekane ciało św. Stanisława, na ścianie zaś można widzieć za szkłem trzy miejsca, na które trysnęła krew męczennika.

(s) DZIEŃ 8 MAJA W KRAKOWSKIEM — DNIEM WOLNYM OD PRACY. Z województwa komunikują nam o depeszy, którą województwo otrzymało dziś w godzinach porannych z ministerstwa spraw wewnętrznych. Otóż ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło, aby dzień 8 bm. wolny był od pracy na tych terytorjach, na których do tej pory był tradycyjnie obchodzony jako święto. Wobec tego w Krakowie jest 8 maja świętem.

MUZYKA KOŚCIELNA. We czwartek 8 bm. (św. Stanisława) w kościele św. Piotra podczas mszy św. o godz. 12-ej pani Fr. Stadzińska-Wilkicka (śpiew) i M. Maksymowicz (skrzypce) wykonają utwory religijne.

IMIENINY PREZYDENTA WOJCIECHOWSKIEGO. Wojewoda krakowski p. Kowalikówski zaprosił władze i publiczność na nabożeństwo, które odbędzie się w kościele N. P. Marji o godz. 9 rano dnia 8 bm. na intencję p. prezydenta Rzeczypospolitej Stanisława Wojciechowskiego, jako w dniu jego imienin.

(s) KTO PRZYJEDZIE Z WARSZAWY NA UROCZYSTOŚĆ POŚWIĘCENIA SZTANDARU 20 P. P. Dziś wyjeżdża do Warszawy delegacja, która ma zaprosić następujące osoby na uroczystość poświęcenia sztandaru dla 20 pp. Są nimi: prezydent Rzpltej Wojciechowski, marszałek Rataj, marszałek Trąmpczyński, min. Sikorski, marszałek Piłsudski, ks. biskup Gall.

W skład delegacji wchodzą: prez. komitetu Wodzinowski, wicepr. Wielgus, pułk. 20 pp. Kruk-Schuster oraz delegacja tego pułku.

POMYŚLNE ZAKOŃCZENIE ROKOWAŃ POLSKO-CZESKICH. Wczoraj zakończyły się konferencje czesko-polskie w Krakowie w sprawie uregulowania wzajemnych stosunków na granicy polsko-czeskiej na Spiszu i Orawie.

Osiągnięto po dziesięciodniowych obradach całkowite porozumienie co do projektu protokołów, odnoszących się do ostatecznego ustalenia granicy na Spiszu w myśl zalecenia Rady Ligi Narodów z dnia 12 marca br. i rezolucji konferencji ambasadorów z 26 marca br.

Uregulowano dalej sprawy turystyczne, dróg komunikacyjnych, sił wodnych, letniskowe, gospodarki leśnej, łowieckiej, rybackiej itd. Nadto przewidziano zawarcie konwencji turystycznej dla całego pogranicza górskiego.

Po podpisaniu projektu protokołu przez przewodniczących obu delegacyj inż. Roubika i prof. Goetla, zawiadomiono telegraficznie przewodniczącego międzynar. komisji delimitacyjnej, pułk. Ufflera o dokonanem uzgodnieniu stanowiska obu stron. Tekst projektu protokołów zostanie przedłożony komisji delimitacyjnej celem dalszego przesłania ich przez tę komisję do aprobaty konferencji ambasadorów.

PRZEJŚCIE MERKUREGO PRZEZ TARCZĘ SŁOŃCA. Z krakowskiego obserwatorjum astronomicznego komunikują nam: Rzadkie to, od 10 lat niebyłe zjawisko, widoczne będzie u nas w nadchodzący czwartek 8 bm. w swej końcowej fazie. W dniu tym słońce wzejdzie w Krakowie o godz. 4'05, mając już na swej tarczy Merkurego w postaci maleńkiego czarnego krążka, widocznego tylko przez lunety i bardzo silne lornetki. Według danych „Rocznika Obserw. krakowskiego“, planeta, odległa wówczas od ziemi o 83 mil. kilometrów posuwając się na zachód po tarczy słońca, odległego o 150 mil. kilometrów, zejdzie z niej o godz. 6'39 rano. Ten koniec zjawiska będzie prawie jednoczesny w całej Polsce, gdyż rozmiary kraju naszego są znikomo drobne w porównaniu z odległościami obydwóch ciał niebieskich. Obserwacje dokładnych momentów przejścia Merkurego mają niemałe znaczenie naukowe, zwłaszcza ze względu na sprawdzanie konsekwencyj, wysnuwanych z teorji względności.

SPRAWA URLOPÓW W WOJSKU. Z Warszawy telefonują nam: Na liczne zapytania, skierowane do władz wojskowych w sprawie tegorocznych urlopów rolnych, ministerstwo spraw wojskowych wyjaśnia, że urlopy rolne na rok 1924 nie są na razie przewidziane. Stanowisko to jest uzasadnione małą liczbą zawodowych szeregowych, na którą się składają poborowi tylko jednego rocznika. — Możliwem będzie natomiast w poszczególnych wypadkach udzielanie bezpłatnych urlopów na czas zbiorów okopowizny.

W SPRAWIE ODROCZEŃ SŁUŻBY WOJSKOWEJ. Magistrat krak. podaje do wiadomości, że przy tegorocznym przeglądzie wojskowym, ci popisowi z roczników 1900 i 1899, którzy przy poprzednim przeglądzie zakwalifikowani zostali za czasowo niezdatnych i uzyskali odroczenie do nowego przeglądu, nie są obowiązani w bieżącym roku stawić przed komisję poborową. Popisowi z roczników 1902, 1901 i starszych, którzy uzyskali odroczenie służby wojskowej na zasadzie art. 61 lub 64 ustawy wojsk., mają wnosić podania o dalsze odroczenie przed upływem terminu ważności odroczenia, a nie przy zasadniczym przeglądzie.

ZMIANY W REDAKCJI „PIASTA“. Naczelny redaktor „Piasta“ b. poseł Rączkowski opuścił to stanowisko i przeniósł się do Poznańskiego. Redakcję objął p. Kulpa.

PODWYŻSZENIE TARYFY TELEFONICZNEJ. Jak nam z Warszawy telefonują, projektowano jest podwyższenie z dniem 1 czerwca taryfy telefonicznej. Zaznaczyć należy, że taryfy telefoniczne podnoszono są niemal z miesiąca na miesiąc. Tymczasem komunikacja telefoniczna z miesiąca na miesiąc staje się coraz gorszą i trudniejszą. O ile rząd uważa za rzecz słuszną stopniowe podwyższanie taryfy telefonicznej, to z drugiej strony abonenci telefoniczni uważają także za rzecz niemniej słuszną, ażeby odpowiednie czynniki postarały się, aby komunikacja telefoniczna była rzeczywistem udogodnieniem, a nie utrapieniem dla tych, którzy z konieczności posługiwać się muszą telefonami.

WYMIANA MAREK POCZTOWYCH. Dyrekcja poczt i telegrafów w Krakowie zwraca uwagę, iż wycofane z dniem 30 kwietnia br. znaczki pocztowe w walucie markowej mogą być wymienione w ilości najmniej 10 sztuk w urzędach pocztowych na znaczki pocztowe w walucie złotowej, tylko do 10 maja br. włącznie.

(s) OTWARCIE PIERWSZEGO KURSU POŻARNICTWA W KRAKOWIE. Na głównej strażnicy pożarnej nastąpiło otwarcie pierwszego po wojnie kursu pożarnictwa. Kurs urządzony jest przez Związek województwa krakowskiego oraz polskiego Tow. ubezpieczeń.

Na kurs przybyło około 40 uczestników ze straży wiejskich województwa krakowskiego i kieleckiego. Kurs otworzył przemówieniem wiceprez. Rolle oraz dyr. polskiego Tow. ubezp. p. Bednarski. Kurs potrwa 6 dni i zakończy się zjazdem strażackim, o czem donosimy poniżej.

(s) ZJAZD ĆWICZEBNY STRAŻY POŻARNYCH okręgu I. województwa krakowskiego odbędzie się w niedzielę 11 maja w Krakowie. W skład tego okręgu wchodzą powiaty myślenicki, wielicki i krakowski.

Program zjazdu jest następujący: Godzina 9 rano: Zbiórka Straży na dziedzińcu strażnicy, powitanie drużyn i przybyłych delegatów. Godz. 9'15 rano: Wymarsz Straży do kościoła św. Florjana na nabożeństwo. Godz. 10'20 rano: Przemarsz ulicami miasta do strażnicy. Złożenie sztandarów. Godz. 11 rano: Egzamin uczestników kursów. Do godz. 3 po poł. przerwa obiadowa. Godz. 3'15 po poł.: Rozpoczęcie zawodów i ogłoszenie listy sędziów i listy Straży, stających do zawodów. Godz. 3'30 po poł.: Zawody. Godz. 6 po poł.: Alarm Straży pożarnej. Przemarsz przed trybuną. Ogłoszenie rezultatów zawodów.

(s) PRZENIESIENIE WSZYSTKICH ZAKŁADÓW EPIDEMICZNYCH NA PRĄDNIK. Jak nas informują, w Warszawie wentylowaną jest obecnie sprawa przeniesienia wszystkich zakładów epidemicznych z Krakowa na Prądnik.

Również zarząd szpitala św. Łazarza pertraktuje z gminą m. Krakowa o uzyskanie dużego pawilonu dla chorych na gruźlicę. Nowy oddział gruźliczy będzie liczył 120 łóżek.

(s) ŚLEDZTWO W SPRAWIE UCIECZKI KOZY I HASELNUSSA toczy się w dalszym ciągu, a dotychczasowe rezultaty przedstawiają się niezwykle ciekawie. W związku z ucieczką dokonano, jak wiadomo, szeregu aresztowań a za dalszymi uczestnikami śledzą władze policyjne. Co do aresztowanego Olpińskiego istnieją już niezbite dowody, że był on czynnie wmieszany w sprawę ucieczki. Niezależnie od tej sprawy toczy się śledztwo o ewentualny udział Olpińskiego w aferze szpiegowskiej.

(s) TARCIA WŚRÓD PRACOWNIKÓW TRAMWAJOWYCH. Stosunki w tramwaju m. przedstawiają się obecnie fatalnie z powodu rozbicia się grona pracowników na dwa wzajemnie zwalczające się obozy t. zw. „białych“ i „czerwonych“. Jak się dowiadujemy w związku z temi stosunkami, które szkodzą w grubym stopniu tej instytucji, nosi się prez. m. p. Federowicz z zamiarem rozwiązywania dotychczasowych umów z personalem. Nastąpić ma to w miesiącach letnich, przyczem nie jest wykluczonem, że aż do zawarcia nowych umów, tramwaj byłby jakiś czas nieczynny.

(s) KONTROLA MIAR I WAG odbywa się w dalszym ciągu po sklepach i handlach krakowskich. Wczoraj przeprowadzono kontrolę w dalszym ciągu w śródmieściu, dziś znowu w ulicy Grodzkiej. Władze kontrolne zakwestjonowały znaczną ilość wag i metry. Również przeprowadza się kontrolę po aptekach i drogerjach.

(s) ZAGADKOWA SPRAWA. Dziś zaalarmowano tut. eksp. śledczą pod „Telegrafem“, że w lesie w Krzyszkowicach pod Wieliczką znaleziono zwłoki mężczyzny, pozostające już w stanie rozkładu. Mężczyzna ów był ubrany w czarny żakiet, spodnie i obuwie zostało mu zdarte. Zachodzi przypuszczenie, że ma się tu do czynienia ze zbrodnią morderstwa rabunkowego.

REPREZENTACJA WĘGIERSKA — POLSKA DRUŻYNA OLIMPIJSKA. Jutro 8 maja rozegrają powyższe drużyny zawody w piłkę nożną na boisku Cracovii. Zawody te budzą znaczne zainteresowanie, albowiem przeciw Węgrom wystąpi definitywna polska drużyna olimpijska, która już w dniu 26 maja bronić będzie barw Polski w stadjonie olimpijskim w Paryżu.

Dotychczas skład drużyny polskiej jest nieznany. Podobno tworzyć go będzie 6 graczy Cracovii, dwóch z Pogoni, dwóch z Wisły i jeden z Warty poznańskiej. Ponadto wyjedzie kilku graczy rezerwowych.

EKSPORTACJA ZWŁOK ŚP. ADAMA JĘDRZEJOWICZA odbyła się wczoraj w Krakowie. Po odprawionej mszy św. żałobnej w kościele św. Anny i modłach przy katafalku — przewieziono zwłoki zmarłego na dworzec kolejowy, skąd mają być przewiezione koleją do Zaczernia pod Rzeszowem.

Z kraju i ze świata

KS. ARCYBISKUP CIEPLAK W WIEDNIU. Z Wiednia donoszą 6 bm.: Wczoraj wieczorem przybył tu arcybiskup Cieplak, który udaje się do Rzymu. Arcybiskup zamieszkał w klasztorze księży Zmartwychwstańców. Dziś arcybiskup złożył wizytę kanclerzowi dr Seiplowi, a wieczorem udaje się do Rzymu.

NA TRZECI ZJAZD HYGJENISTÓW POLSKICH, jak z Warszawy donoszą, prof. Ciechanowski i prof. Pilz z Krakowa zgłosili swój udział wprowadzając do programu dział „Walki z alkoholizmem“. Dział ten sami będą referowali, wzbogacając przez to obfity materjał zjazdowy.

WYKRYCIE NIEBEZPIECZNEJ ORGANIZACJI SZPIEGOWSKIEJ W LUBLINIE. Policja w Lublinie wpadła na trop nowego gniazda szpiegowskiego, którego siedzibą był tym razem Lublin. Była to organizacja „wywiadowa“, t. zw. „Razwiedupr“. Celem jej było wydostawanie planów ubezpieczeń magazynów amunicyjnych na terenie okręgu korpusu w Lublinie, a dalej wysadzanie w powietrze składów amunicji oraz prochowni. Lubelska policja polityczna aresztowała onegdaj około 13 osób, kupców. Organizacja powyższa działała wyłącznie na terenie lubelskim.

Wśród aresztowanych znajduje się dyrektor poważnej firmy handlowej, sam człowiek inteligentny i ustosunkowany, kandydat adwokacki. Oceniając dokonane w ostatnich czasach rewizje, aresztowania oraz likwidację szeregu szpiegowskich i dywersyjnych spraw na kresach, dochodzimy do przekonania, że mamy do czynienia z kilkoma akcjami, o specjalnych celach, jednak kierowanemi przez jedną organizację, mieszczącą się przy sztabie generalnym armji czerwonej w Moskwie. Naczelnym kierownikiem tej akcji jest niejaki towarzysz Bersin z pochodzenia Polak. Bersin miał otrzymać już dymisję za swoją nieudolność.

ZNOWU UCIECZKA DWÓCH WIĘŹNIÓW. Po ucieczce Kozy i Haselnussa z więzienia krakowskiego i ucieczce więźniów z kryminału w N. Sączu, zanotować należy nową ucieczkę dwóch więźniów, tym razem z więzienia w Lublinie. Wczoraj straż więzienna zaalarmowana została stwierdzeniem ucieczki ubiegłej nocy dwóch więźniów.

Przy bliższych oględzinach spostrzeżono w suficie celi, w której znajdowali się obaj więźniowie, otwór, przez nich wycięty, którym zbiegowie wydostali się na dach więzienia, stamtąd zaś po drucie piorunochronu opuścili się na ziemię. Jeden ze zbiegów, pochodzący z Chełma, oskarżony o działalność komunistyczną, znajdował się od półtora roku pod śledztwem, drugi skazany był na ciężkie więzienie za zabójstwo żony.

POSTRZELENIE LEŚNIKA. Dnia 3 bm. leśniczy państwowych lasów pow. puławskiego Józosławski powracając do domu, został przez nieznanego sprawcę ciężko ranny w lesie krasnowickim.

KATASTROFA LOTNICZA. W poniedziałek wzbił się z lotniska w Bydgoszczy samolot wojskowy, ażeby zawieźć do pobliskiego Ślesina por. Bajkowskiego, który miał tam wygłosić odczyt na rzecz propagandy Ligi powietrznej. Prowadził go pilot plutonowy Szmyrgało.

Odczyt odbył się. Przed wyjazdem właśnie z Ślesina kap. Muślewski odbył jeszcze na tym aeroplanie lot spacerowy do Nakła, z którego szczęśliwie wrócił. O godz. 6 wieczór miał nastąpić odlot do Bydgoszczy. Aeroplan, starego niemieckiego typu, wzniósł się na 50 metrów do góry, gdy motor niespodzianie wypowiedział posłuszeństwo. Pilot był zmuszony natychmiast lądować. Niestety podczas lądowania skrzydło aparatu zawadziło o stojącą w polu maszynę do prasowania słomy, wskutek czego aeroplan się rozbił, przyczem por. Bajkowski jedną nogę złamał, drugą nogę i rękę zwichnął, a także doznał ciężkiego uszkodzenia jednego oka. Pilot Szmyrgało potłukł się niebezpiecznie. Obu przywieziono do Bydgoszczy i umieszczono w wojskowym szpitalu rejonowym.

SZCZĘŚLIWA SŁUŻĄCA ODZIEDZICZYŁA 16 MILJONÓW DOLARÓW. „Kurjer Łódzki“ donosi: 62-letnia służąca Anna Stefańska została zawiadomiona przez notarjusza, że odziedziczyła po swym zmarłym stryju w Ameryce 16 miljonów dolarów. Stryj jej Stefański przed 50 laty wyjechał do Ameryki jako robotnik. Od tej pory Stefańska nie miała o nim żadnej wiadomości.

REPUBLIKA ŻYDOWSKA NA KRYMIE. Z Moskwy donoszą, że odbyła się tam narada żydowskich działaczy społecznych w sprawie projektu utworzenia republiki żydowskiej na Krymie. Narada miała zaaprobować ten projekt i uchwaliła zwrócić się z odezwą do żydów innych krajów, wzywając ich do poparcia tego projektu.

Z KRAKOWSKICH TEATRÓW

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Z „Tajemniczego pana“ Z. Nowakowskiego odbywają się ostatnie próby przy udziale reżyserskim autora. Rolę tytułową odtworzy p. Szymański, inne zaś role główne wykonają pp. Bednarzewska, Mazarekówna, Kossocka, Jednowski, Socha i i. Premjera komedji, która w wysokim stopniu zainteresowała bywalców teatralnych, odbędzie się w sobotę 10 bm.

Część zespołu artystów wyjeżdża dzisiaj do Bielska, gdzie w teatrze miejskim odegra dwukrotnie „Świerszcza za kominem“ w inscenizacji p. Wysockiej; popołudniowe przedstawienie w Bielsku przeznaczone jest dla młodzieży szkolnej.

SUKCES „ACIDALJI“ NICCODEMIEGO. Oryginalna, tryskająca scenicznym temperamentem komedja Niccodemiego „Acidalja“, która zdobyła tak wielkie powodzenie, dzięki pierwszorzędnym kreacjom, stworzonym przez artystów „Bagateli“, ukaże się w „Bagateli“ jeszcze tylko dwa razy, a to dzisiaj w środę 7 bm. i jutro we czwartek 8 bm. o godz. 8 wieczorem.

W dniu 8 maja odbędą się w teatrze „Bagatela“ dwa przedstawienia. Na popołudniowem przedstawieniu o godz. 4 po poł. ukaże się po raz 14 ciesząca się niesłabnącem powodzeniem silna dramatycznie i niezwykle psychologicznie interesująca sztuka Karen Bramson: „Prof. Klenow“.

Próby z nadzwyczaj dowcipnej i oryginalnie pomyślanej komedji świetnej spółki autorskiej paryskiej Savoira i Reya „Gdy kobieta zapragnie“, dobiegają końca pod wytrawnem kierownictwem reżyserskim p. Z. Noskowskiego. Komedja ta sytuacyjnie i dialogowo ogromnie dowcipna, cieszyła się olbrzymiem powodzeniem w Paryżu.

Rolę „kobiety, która zapragnie“ odtworzy w „Bagateli“ p. Iza Kozłowska. Przekładu komedji Savoira i Reya dokonał p. Janusz Harnisz-Śmiechowski.

Z OPERETKI. We czwartek 8 bm. o 4 po poł. zabawna operetka Hirscha „Szalona Lola“; o godz. 8 wieczorem „Nastroje karnawałowe“. Najbliższą premjerą będzie słynna operetka „Dzidzi“ (Madi), do której przygotowuje się wspaniała wystawa. Niebawem wraca na afisz tak atrakcyjna „Madame Pompadour“, największa sensacja bieżącego sezonu.

WIECZÓR CHOPINA. W uzupełnieniu notatki o koncercie Józefa Śliwińskiego, który się odbędzie 8 bm. w Starym Teatrze, informują nas, że sławny nasz pianista grać będzie na fortepianie koncertowym Bechsteina, wypożyczonym łaskawie przez Skład fortepjanów p. Heleny Smolarskiej (Szewska 9).

JEDYNY KONCERT ADY SARI, naszej słynnej śpiewaczki koloraturowej, odbędzie się dziś, **we środę, 7 bm.** o godz. 8 wieczór. Pozostałe bilety do nabycia przez cały dzień u J. Lipskiego, Sławkowska 8, a od godz. 6 przy kasie St. Teatru.

MIKOŁAJ ORŁOW, sławny pianista rosyjski, którego zjawienie się na estradzie koncertowej w centrach muzycznych Europy jest prawdziwą sensacją artystyczną, wystąpi w Krakowie w piątek, 9 b. m. w Starym Teatrze.

JÓZEF ŚLIWIŃSKI, świetny wykonawca dzieł Chopina przyjechał już do Krakowa i daje koncert, złożony z rzadziej grywanych jego utworów, jutro we czwartek 8 maja o godz. 8 w Starym Teatrze. Bilety w księgarni Gebethnera, Rynek 23, a w dniu koncertu od 10—1 i od 4 do wieczora przy kasie.

REPERTUARY:

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO:

Środa, 7 bm.: „Pani X“.
Czwartek, 8 bm. po poł.: „Sen nocy letniej“; wieczorem: „Medea“.
Piątek, 9 bm.: „Carewicz Aleksy“.
Sobota, 10 bm.: „Tajemniczy pan“.

TEATR „BAGATELA“:

Środa, 7 bm.: „Acidalja“.
Czwartek, 8 bm. po poł.: „Prof. Klenow“; wieczorem „Acidalja“.
Piątek, 9 bm.: „Gdy kobieta zapragnie“.

TEATR MIEJSKI „OPERETKA“:

Środa, 7 bm.: „Nastroje karnawałowe“.
Czwartek, 8 bm. po poł.: „Szalona Lola“; wieczorem: „Nastroje karnawałowe“.
Piątek, 9 bm.: „Nastroje karnawałowe“.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

KINO UCIECHA: „Trzech muszkieterów“. (3 i 4 część).
KINO REDUTA: „Awantury miłosne“.
KINO SZTUKA: „Wielki turniej miłości“, dramat erotyczny w 8 aktach.
KINO WANDA: „Niewolnica miłości“.

Teatr m. Operetka

„NASTROJE KARNAWAŁOWE“, operetka A. Kubiczka. Muzyką A. Petersa.

Librecista najnowszej polskiej operetki opowiada, jak to córeczka zamożnego fabrykanta wódek, skazana rodzicielską wolą na żonę nie młodego, nie przystojnego i mocno podgłupiałego arystokraty, wybrawszy się raz dla fantazji na bal maskowy, patrzy tam na szeroką zabawę i zdradę swego przyszłego męża, poczem zgorszona zrywa z nim, by połączyć się na zawsze z wybrańcem serca. Na tej maskaradzie spotykają się zresztą ze sobą wszyscy członkowie rodziny, maska obłudy spada z lic, lecz wszystko się oczywiście nietragicznie kończy w hallu hotelowym, gdzie znów następuje ogólne spotkanie.

Temat, jak widzimy, nie nowy, lecz nie można się za to gniewać na twórcę operetki, bo często to grzech wśród jego kolegów. Można już jednak mieć do niego pretensję, że przez parę godzin trochę nudził widza rozwlekłą i mało zajmującą robotą sceniczną, ciągłem powtarzaniem tychsamych sytuacyj i wcale niedowcipnym dialogiem.

Lepiej się już spisał kompozytor. Jest to wprawdzie — mówiąc żargonem krytyków niemieckich typowa „Kapelmeistermusik“, tj. lżejsza muzyczny bez większej inwencji, niemniej jednak przyznać trzeba, że spreparowano go i podano dość smacznie i słuchacz nie ma powodu do skarżenia się na niestrawność, co nie zawsze można powiedzieć o podobnych tworach, importowanych do nas z zagranicy. Jak na pierwszy występ kompozytorski jest to nawet wiele, a pewna lekkość harmonizacyjna i kilka ustępów o mocniejszym wyrazie charakterystycznym, zdają się uprawniać do nadziei, że przyszłe próby w tej dziedzinie powiodą się niegorzej.

Nie wszyscy zresztą byli malkontentami. Owszem, słychać było na widowni śmiech i brawa, czasem nawet przeciągłe. Najczęściej wtedy, gdy p. Karasiński w najlepiej napisanej roli jowialnego ojca rodziny promieniował wokół swym żywiołowym, zamaszystym humorem, rozśmieszając widzów doskonałą czesko-polską gwarą, albo gdy pani Zimajer w roli jego małżonki świetnym grymasem, komizmem dykcji i żywością gry ujmowała sobie sporo lat scenicznego życia.

Debiut panny Dolężanki w roli ich córki wypadł dobrze, ukazując artystkę, obdarzoną miłym głosem i wyrazistą dykcją, muzykalną, swobodnie, jak na pierwszy występ, poruszającą się na scenie i prowadzącą niebardzo wdzięczny dialog. Pp. Rynas, Rapacka, Kwiecińska, Ostrowski, Ujhelyi, Rewski, Bojnarowski i Biegalski dobrze sekundowali tamtym wokalnie i komicznie. Żywo oklaskiwano występ baletu z p. Martówną.

Po akcie drugim zgotowano twórcom operetki burzliwą owację, obdarzając ich niezliczonemi koszami kwiecia. Reżyserja, naogół trafna, winna była skreślić rzecz wydatnie, pomagając w ten sposób efektowi sztuki i kładąc kres brzydkiemu zwyczajowi, jaki się w ostatnim czasie przyjął w teatrze przy ul. Rajskiej: przewlekania premjery aż do samej północy.

Jul. Św.

Z sali sądowej

Proces polityczny w Krakowie

(s) W trzecim dniu procesu politycznego, który się toczy w tut. sądzie okr. karnym przeciwko Druckerowi i tow., zawezwany do rozprawy świadek Karcz, komisarz policji państw., zeznał, że on tylko prowadził stronę wykonawczą, opierając się na doniesieniach wywiadowców policyjnych, inwigilujących działalność oskarżonych.

Św. Olcarczyk opowiadał, że spisywał z oskarżonymi protokoły, w których notował zeznania oskarżonych, które oni następnie stwierdzali swym podpisem, tak, że co do wiarygodności protokołu nie może zachodzić kwestja.

Po przesłuchaniu świadków przewodniczący przystąpił do odczytania aktów.

O czem mówią i o czem piszą?

(O wymianę bonów złotych. — Wybory w Niemczech, a stosunki niemiecko-polskie. — „Naprzód“ chwali zmysł państwowy burżuazji).

Swego czasu, za poprzedniego urzędowania p. Grabskiego na stanowisku min. skarbu, wydano t. zw. 6% bony złote. Szereg obywateli, pragnących przyjść z pomocą skarbowi, a równocześnie uchronić się przed dewaluacją, kupiło te bony. Była to lokata procentująca się wcale nie wysoko, ale za to o tyle wygodnie, że te złote bony można było każdej chwili wymienić w P. K. K. P. na gotówkę po kursie za każdym razem urzędowo ustalonym.

Tymczasem obecnie nagle zmieniła się ta praktyka. Oto od 28 kwietnia P. K. K. P., objęta już przez Bank Polski, przestała przyjmować złote bony, odsyłając z początku interesantów do Kasy skarbowej, która — odsyłała ich z powrotem do P. K. K. P., względnie B. P. Obecnie już dawna P. K. K. P., czyli oddział krakowski Banku Polskiego, nie robi interesentom nawet takich złudzeń, oświadczając poprostu, że złotych bonów nie wymienia i radząc — w myśl rozporządzenia z Warszawy — sprzedawać je w bankach prywatnych, które oczywiście ani słyszeć o bonach nie chcą.

W związku z tem postępowaniem pisze dzisiejszy „Ill. Kurj. Codzienny“:

„Musimy zapytać, co to są za dziwne figle? Wszakże rozporządzenie ministerjalne, ogłoszone przy wydaniu złotych bonów skarbowych, przyrzekało wymianę złotych bonów w każdej chwili na gotówkę „do wysokości 500 zlp. na osobę dziennie“. Wprawdzie później, nowe rozporządzenie zredukowało tę wysokość wypłaty do 100 zlp. dziennie, ale obowiązek wymiany pozostał. Publiczność, która zaufała obietnicom rozporządzenia ministerjalnego (a jest wśród niej bardzo dużo „małych ludzi“, wdów, emerytów, niższych urzędników, robotników itd.), obecnie narażona jest na pozostawanie na lodzie z gotówką, którą w swoim czasie lekkomyślnie (jak się okazuje obecnie), ulokowała w obligacji polskiego ministerstwa skarbu.

Nie zdaje się nam, aby to był najlepszy sposób zachęcenia publiczności do lokowania kapitału w obligacjach skarbu, jeżeli je ma w niedalekiej przyszłości czekać los, podobny do losów złotych bonów. Oczekujemy też, że ministerstwo skarbu w najbliższym czasie przywróci obowiązkową wymianę złotych bonów w kasach skarbowych, po kursie ustanowionym urzędowo, — choćby nawet z pewnemi ograniczeniami co do wysokości wymienianej sumy, ale w każdym razie zabezpieczająo publiczność przed koniecznością rzucania się w objęcia lichwiarzy giełdowych i wywoływania w ten sposób kompromitującej zniżki kursu papieru państwowego“.

„Czas“ i „Naprzód“ omawiają wyniki wyborów niemieckich.

„Czas zwróciwszy uwagę na zupełne rozbicie „Reichstagu“ i trudności w utworzeniu nowego rządu — pisze:

„Zrodzi on co najwyżej jakiś rząd bojaźliwy, nie szczery, oglądający się ciągle na bałamucącą się narodowo prawicę i na awanturujących się społecznie komunistów. Rząd taki nie będzie chciał, nie będzie mógł przeprowadzić rokowań z Angiją, Francją, Belgiją, Włochami co do tak drażliwych kwestyj, jak sprawa reparacyj, zastawów, rozbrojenia, wstąpienia Niemiec do Ligi. I nie będzie także ani chciał ani mógł prowadzić zdecydowanej polityki antybolszewickiej na wewnątrz Niemiec.

Horoskopy nie wydają się przeto być dla Niemiec pomyślne — a także nie są zbyt różowe dla kwestji gospodarczego uporządkowania i pacyfikacji Europy. Specjalnie dla stosunków niemiecko-polskich nie wróżą one żadnej zmiany w dotychczasowym ich stanie. Tak, jak dotąd, musimy być przygotowani na panowanie „wszechniemieckich“ haseł w sprawie rewindykacji Górnego Śląska, Wielkopolski, korytarza gdańskiego, mniejszości niemieckich w Polsce, wreszcie złączenia Gdańska z Rzeszą. Wszystko tak jak było, tylko się ku radykalizmowi bardziej pochyliło“.

„Naprzód“ wykazuje konieczność nowych wyborów.

„Ten nowy parlament jest zbyt radykalnym, zarówno na swej prawej jak i na lewej stronie, aby można było z nim przeprowadzić reformy wewnętrzne i zewnętrzne, bez których Niemcy nie mogą marzyć o odrodzeniu. Pozostaje zatem jeden tylko środek — nowe wybory, które ostatecznie zadecydują, czy Niemcy będą junkiersko-komunistyczne, czy też burżuazja wespół z dążącymi do osiągnięcia rzeczy możliwych socjalistami wyprowadzi kraj z chaosu“. A więc jednak ta burżuazja nie jest najgorsza! Takie wyznanie rzadko zdarza się „Naprzodowi“.

Nominacja p. Skrzyńskiego na delegata rządu polskiego przy Lidze Narodów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 maja. Nominacja b. ministra spraw zagr. Skrzyńskiego na stałego delegata rządu polskiego przy Lidze Narodów **została wczoraj podpisana.** P. Skrzyński, który obecnie bawi w Krakowie, wyjeżdża w dniach najbliższych do Genewy, gdzie po zapoznaniu się z tamtejszym terenem pracy, weźmie udział w czerwcowej kadencji Rady Ligi. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, p. Skrzyński **odwiedzi urzędy spraw zagranicznych rządów poszczególnych** wielkich mocarstw.

Z Senatu

Warszawa, 6 maja.

Senat załatwił na dzisiejszem posiedzeniu, niemal bez dyskusji, szereg ustaw.

Ustawę, uchylająca odrębność ustaw wojskowych **co do zmiany nazwisk.** Przyjęto również rezolucję w sprawie noweli do ogólnej ustawy, dotyczącej zmian nazwisk, celem zabezpieczenia praw właścicieli nazwisk.

Dalej przyjęto bez zmiany ustawę o stosowaniu wszystkich ustaw i rozporządzeń **w sprawach wojskowych do górnośląskiej części województwa śląskiego.**

Następnie przyjęto nowelę do ustawy o zmianie cen **energji elektrycznej.** Mianowicie kompetencję zatwierdzania cen przyznano ministrowi robót publicznych, jakoteż we wszystkich sprawach, dotyczących elektryczności, które dotąd należały do ministerstwa przemysłu. Ustawę przyjęto bez zmian.

Senat uchwalił z kolei ratyfikację **traktatów z Finlandją i W. Brytanją,** i ustawę o prawach **i obowiązkach oficerów marynarki wojennej.**

Ustawę o porcie, telegrafach i telefonach odesłano do komisji prawniczej, celem omówienia przepisów karnych.

Ustawę o odbudowie budynków zniszczonych podczas wojny uchwalono w brzmieniu sejmowem.

Następne posiedzenie dnia 14 bm.

Realny budżet na rok 1924

Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisj budżetowej przedstawił wicemin. Klarner szczegóły całego budżetu na r. 1924 w złotych.

Preliminowane wydatki wynosza 1 miljard 441.800.000 złotych, dochody 1.385,000.000 zł.

Po dłuższym wywodzie zakonkludował wicemin. Klarner:

Budżet na rok bieżący przedstawia się realnie, z uwzględnieniem zamknięcia kasowego za pierwszy kwartał wyniesie w **dochodach** 1052 miljonów złotych, w wydatkach 1183 miljonów złotych. Różnica na niekorzyść dochodu wynosi zatem 130 miljonów.

Czem tę różnicę pokryć? Otóż sytuacja finansowa z dniem 1 kwietnia była znakomita. W kasie centralnej znajdowało się nadwyżki 34 miljony złotych. Dalej z wpływów pożyczki kolejowej rząd oczekuje 86 miljonów złotych. Po likwidacji P. K. K. P. i wycofaniu marki polskiej rząd otrzyma z Banku Polskiego 140 miljonów złotych, w czem się mieści należytość za bilon i statutem przyznana skarbowi państwa przez Bank Polski bezprocentowa pożyczka w sumie 50 miljonów złotych. Rząd liczy dalej, że z pożyczki **dolarowej** otrzyma 15 miljonów. Razem więc przytoczone pozycje dają sumę 275 miljonów złotych. Z tego w najgorszym razie rząd użyje tylko połowy, a drugą połowę przekaże na rok 1925. W rachunku tym nie uwzględniono pozycyj, które wpłyną ze sprzedaży majątków państwowych, mających się niedługo dokonać, ani z oszczędności oczekiwanych z powodu dalszej redukcji osobowej. Wiceminister zakończył przemówienie swoje wyrażeniem nadziei, że dane te przyczynią się do uspokojenia opinji co do tego, że równowaga budżetowa zostanie w roku bieżącym utrzymana.

Senat gdański przeciw uniwersytetowi żydowskiemu

Jak wiadomo, podkomisja Ligi Narodów powzięła w swoim czasie uchwałę w sprawie utworzenia **uniwersytetu żydowskiego w Gdańsku.** Na zapytanie, wystosowane do senatu gdańskiego w tej sprawie, ogłasza senat gdański następującą opinję:

Senat stwierdza, że w. m. Gdańsk posiada przy politechnice uniwersytet, na którym tylko w części studjują obywatele gdańscy, a większa część słuchaczy pochodzi z innych państw. Założenie drugiego uniwersytetu byłoby **więc wadliwe dla politechniki.** Wśród słuchaczów politechniki są żydzi w stopniu procentowym, który zdaniem słuchaczy nie-żydowskich, jest **zbyt wysoki.** Jeżeli studenci żydowscy ,obywatele polscy lub innych państw wschodnich na uniwersytetach tych państw nie mają dostatecznego równouprawnienia, to powinni podjąć odpowiednią akcję u rządów odnośnych państw. Gdańsk musi, ze względu na interes swej ludności i ze względu na niebezpieczeństwo, **odrzucić założenie w Gdańsku drugiego uniwersytetu,** który służyłby tylko dla członków jednego wyznania. W zakończeniu senat zwraca się do wysokiego komisarza Ligi z prośbą, by projekt ten **nie był dalej rozważany, ponieważ będzie odrzucony jak dotychczas.** Wreszcie senat zwraca uwagę, że do uchwały podkomisji Ligi nie trzeba przywiązywać większego znaczenia, oraz że dalej będzie zajmował obecne stanowisko w tej sprawie.

Zamach na greckiego ministra wojny

Sprawcami mają być Bułgarzy

Ateny, 7 maja (AW). Jak słychać, **greckiego ministra wojny przyjęto wczoraj podczas jego podróży inspekcyjnej wzdłuż granicy bułgarskiej strzałami rewolwerowemi.** Minister wyszedł bez szwanku, natomiast adjutanta jego **ciężko raniono.** Nieznanych sprawców ścigają wojska greckie. Wydarzenie to będzie miało epilog dyplomatyczny.

Wrzenie na pograniczu grecko-bułgarskiem

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Ateny, 7 maja. Bandy komitadżów bułgarskich rozwijają w ostatnim czasie gorączkową działalność na pograniczu greckiem w Macedonji. Między powstańcami, a patrolami greckiemi przychodzi **do częstej wymiany strzałów,** a niedawno jedna z patroli greckich musiała się cofnąć na terytorjum bułgarskie. Spowodowało to **interwencję rządu greckiego w Sofji, w następstwie jakiej rząd bułgarski przyrzekł uczynić wszystko, aby przeszkodzić jakiejkolwiek na większą skalę zakrojonej akcji** komitadżów.

Zamęt w Albanji wzrasta

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Ateny, 7 maja. Z Durazzo donoszą, że **położenie w Albanji zaostrza się coraz bardziej.** — Na czele ruchu powstańczego przeciw obecnemu rządowi stoi **Tseno bej z Djakowy,** około którego grupują się prawie wszyscy stronnicy zamordowanego Essada paszy. Rządząca w Albanji **Rada regencyjna nie może wystąpić przeciwko powstańcom w sposób zdecydowany, gdyż nie może liczyć na wierność ani wojsk rządowych, ani też żandarmerji.**

Zamordowanie prefekta miasta Sofji

Sofia, 7 maja (PAT). Prefekt policji sofijskiej **Karanfiłow został podczas przechadzki zastrzelony przez niejakiego Dodio Iwanowa pięciu strzałami rewolwerowymi.** Morderca po zamachu uciekł i dotychczas nie został schwytany. Iwanow został przed kilku dniami aresztowany pod zarzutem kradzieży, został jednak następnie wypuszczony na wolność.

Podwyższenie kontyngentu paszportów ulgowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 maja. Jak się dowiadujemy, liczba paszportów ulgowych zwiększona ma być o 100 proc., przytem podzielony on ma być w sposób bardziej racjonalny niż dotychczas. — Główną część kontyngentu otrzyma Warszawa. **Robotnicy, wyjeżdżający za granicę, otrzymają paszporty bezpłatne.**

Rokowania w przemyśle górnośląskim

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 maja. Rokowania o warunki pracy i płacy w Zagłębiu Dąbrowskiem prowadzone przez przedstawicieli przemysłowców górniczych, posuwają się pomyślnie naprzód. Dąbrowski inspektor pracy zaznacza, iż rokowania w najbliższych dniach **doprowadzą do zawarcia definitywnej umowy,** tak, że wedle wszelkiego prawdopodobieństwa czynniki rządowe nie będą potrzebowały wkraczać w tę sprawę.

Natomiast rokowania przedstawicieli górnośląskich **przemysłowców z górnikami napotykają na wielkie przeszkody z powodu** zbyt wygórowanych **warunków, stawianych przez przemysłowców.** — Sprawa umowy na G. Śląsku będzie musiała wedle wszelkiego prawdopodobieństwa być załatwiona przez komisarza demobilizującego.

Przeliczenie długów przedwojennych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Ateny 20'70, Brazylja 618, Niemcy 18.500.

Warszawa, 7 maja. Rozporządzenie w sprawie przeliczenia długów przedwojennych przewiduje **przeliczanie hipotek miejskich na 15 do 50%, większych na 10—30% złotej waluty przedwojennej.**

Polska otrzyma z Czech materjały telefoniczne

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Praga, 7 maja. Toczące się od dłuższego czasu rokowania między Polską a „S. A. Telegraphia“ **o dostawę materjału telefonicznego wartości 7 miljonów koron czeskich,** dobiegają końca. Jak z dotychczasowego przebiegu wynika, pertraktacje doprowadzą do pomyślnego wyniku.

Sprawa uwolnienia Fedaka

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 maja. Jak słychać, ojciec Fedaka, który był sprawcą zamachu na b. Naczelnika państwa, wystosował list do prezydenta Rzpltej o **ułaskawienie syna.** Ministerstwo sprawiedliwości zażądało w tej sprawie **opinji wszystkich sędziów trzech instancyj, którzy sądzili tę sprawę.** Obecnie nadeszła opinja sądu okręgowego i apelacyjnego we Lwowie, który załatwił tę sprawę w ciągu 5 dni. Sąd apelacyjny lwowski stawia opinję, aby **sprawa została załatwiona w taki sposób, którlyby umożliwił Fedakowi przerwanie kary i uzyskanie wolności.**

Napady bandyckie na kresach nie ustają

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 maja. Dowiadujemy się, iż wiadomość o nowym napadzie bandy Muchy w jednem z województw wschodnich **nie odpowiada rzeczywistości.** Zaznaczyć jednak należy, że **napady luźnych band bandyckich w województwie wileńskiem i na Polesiu nie ustają.** I tak w ostatnich dniach banda, złożona z 6 osobników, napadła na dom nauczyciela **w Nieświeżu, zabiła właściciela domu, oraz 2 osoby ciężko raniła.** W dniu 6 bm. inna banda **napadła na majątek Karlickiego,** i steroryzowawszy domowników, ze znacznym łupem zbiegła. W Bielsku, na Polesiu, **zamordowany został jeden z wywiadowców policyjnych.** Władze bezpieczeństwa dokładają wysiłków, w kierunku wytępienia napadów band i ujęcia ich członków. W ostatnich dniach **wpadł w ręce policji osobnik, co do którego istnieje podejrzenie, że jest hersztem jednej z band.**

Napad bandy „szaulisów“

Wilno, 7 maja (AW). Dnia 4 bm. wieczorem 15 ludzi zbrojnych przekroczyło granicę w pobliżu wsi Alamowo, powiatu święciańskiego. **Napastnicy,** steroryzowawszy mieszkańców, **dopuścili się rabunku,** poczem udali się w kierunku ku granicy. Władze policyjne zarządziły pościg. Są dane, że **napadu dokonał oddział Szaulisów litewskich.**

Wykrycie organizacji komunistycznej w Grudziądzu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 maja. „Kurjer Polski“ donosi, że w grudziądzkiej szkole jazdy **wykryto tajną organizację komunistyczną.** Do organizacji tej należeli **funkcjonarjusze służby pomocniczej,** zatrudnionej przy czyszczeniu broni i robotach kuchennych. Zaznaczyć należy, że służba szkoły **składała się z internowanych Rosjan i Ukraińców.**

Akcja komunistów na Śląsku opolskim

Berlin, 7 maja (AW.) Strajk górników na Śląsku Opolskim **zaostrtzył niewątpliwie sytuację** i spowodował przyrost niezwykle dużej ilości głosów **na korzyść listy komunistycznej..** Komuniści uważają za punkt honoru doprowadzić ten strajk do końca, stosując możliwie **ostrą taktykę. Wszyscy nowowybrani posłowie komunistyczni udali się do Bytomia.** Wszystkie kopalnie na niemieckim Górnym Śląsku stoją.

Zamach przez pomyłkę

Neapol, 7 maja (PAT). Nieznani sprawcy **dali kilka strzałów do jadącego automobilem generała Albricci. Strzały chybiły,** tłukąc jedynie szyby automobilowe. Przypuszczają, iż generał Albrici padł ofiarą **pomyłki,** gdyż niewątpliwie sprawca zamachu przypuszczał, że automobil wiózł działaczy faszystowskich.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 7 maja.

Dolar	5·23½
Korona czeska (za 100)	15·33
Frank franc. (za 100)	34·20
N. Jork	—
Londyn	22·95
Zurych (za 100)	93·20—93·10
Paryż (za 100)	34·20—34·15
Medjolan	23·65
Praga (za 100)	15·30
Wiedeń (za 100.000)	7·39
Bruksella	—

(W. S.) Akcje tracą nadal na swej wartości giełdowej. Jeżeli pęd zniżkowy potrwa jeszcze kilka dni w takiem samem tempie, większość akcyj notowanych na tutejszej giełdzie spadnie poniżej jednego grosza. Zdaje się, że i po tej cenie nie znajdą nabywców!

Waluty i dewizy nieco wyższe, a zwłaszcza dolar, który nie wiadomo z jakiego powodu notowany jest ponad parytet.

Akcje na pogiełdziu: Jaworzno dr. 29—27, Gazy wschodnie 27, Len 2, Węglówki 0'04, Lokomotywy 0'70 (towar), Nafta Krosno 0'63.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

7 maja 1924 r.	W złotych — Transakcje: dziś	wczoraj
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem. I—VIII	0·49—0·52	0·51—0·45
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	1·15	1·15
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	0·18—0·17	—
Akcyjny Bank zw. I—IX	—	—
Bank Komercjalny I—IV	—	—
Bank zw. sp. zar. I—X	5·50	6·25—5·50
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe I—V	0·43—0·46	0·46—0·45
Impex I—V	0·04	—
Pharma I—III	1·60	1·34—1·18
Bracia Rolniccy I	—	—
Polski Glob I—IV	0·24	—
C. Hartwig I—V	—	—
Żegluga Polska I—III	0·19—0·20	—
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski I—IV	12·25—11·75	13·30—12·25
Cegielski I—IX	0·58—0·70	0·60—0·50
Parowozy I—III	0·35—0·38	0·35—0·20
Automotor I—II	—	—
Potęga I—II	—	—
Lemiesz I—II	—	—
Trzebinia I—IV	0·65—0·70	0·70—0·67
Pocisk I—III	—	—
Górka I—III	19·50—20·00	23·00—20·50
Siersza I—IV	5·60—5·75	6·00—5·75
Tepege I—IV	2·40—2·30	2·65—2·50
Gazy ziemne I—II	—	—
Polska Nafta I—III	0·72	0·75
Pokucie I	0·55—0·70	0·50—0·45
Oikos I—IV	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	1·00—1·50	—
Syndykat koszyk. I—III	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	5·50	—
Krakus I—VI	1·40	1·25—1·24
Chodorów I—V	4·90—5·00	5·50—4·80
Ćmielów I—II	0·90	1·00
Elektrow. Siersza I—IV	—	0·46
Ryngraf I—II	—	—
Niemojowski I	0·83—0·91	0·90—0·85
Kapelusze Myślenice	—	—
Rohn, Zieliński i Ska	—	—
Terropol	—	—
A. Piasecki	—	—
Chybie	8·50—8·75	—
Lud. Zakł. Garb.	—	—
Azot	0·50	—

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 7 maja.

Dolary St. Zjedn.	5·18½—5·18½
Korony czeskie	—
Belgja	27·50—27·20
Holandja	194·80
Londyn	22·75
New Jork	5·18½
Paryż	33·80
Praga	15·15
Szwajcarja	92·35
Wiedeń	7·32
Włochy	23·40
Sztokholm	136·75
Bony złote	0·75
Frank złoty	—
Miljonówka	0·50
Pożyczka złota	8·60
Frank fran.	—
Frank szwajc.	—
Pożyczka dol.	3·15

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 7 maja 1924 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	9·00—8·00
Bank Zw. Sp. Zar.	6·00
Cegielski	0·70—0·75
Parowozy	0·35—0·40
Starachowice	2·95—3·60
Zieleniewski	—
Żyrardów	28·50—29·50
Haberbusch	6·60—7·15
Nafta Polska	0·70
Spirytus	1·90—2·40
Chodorów	6·00—4·95
Ćmielów	1·00—1·10
Nobel	2·80—2·70
Bank Przem. Lwów	—
Bank Małopolski	—
Trzebinia	—
Ursus	1·35
Krakus	—
Tepege	—
Powsz. Bank Kred.	—
Ziemski Bank Kred.	—

Giełdy zagraniczne

Wiedeń, 7 maja. (Tel. wł.) Początkowe kursy papierów polskich w tysiącach koron: Bank Hipoteczny 13, Śląski Bank Eskontowy 6, Goleszów 890, Siersza górnicza 70, Silesia 30, Galicja 1600, Lumen 14, Nafta 260, Schodnica 280—300.

Zurych, 7 maja. (PAT). Otwarcie giełdy: Holandja 210'50, Nowy Jork 561'50, Londyn 24'65, Paryż 37, Medjolan 25'30, Praga 16'47½, Budapeszt 0'0065, Bukareszt 2'90, Belgrad 7, Sofja 4'10, Wiedeń 0'0079 1/8.

Paryż, 7 maja. (PAT). Otwarcie giełdy. Londyn 67'40, Nowy Jork 15'35, Belgja 80'75, Hiszpanja 212, Włochy 69, Szwajcarja 273, Danja 258, Holandja 575, Norwegja 212, Szwecja 405, Rumunja 785.

Londyn, 7 maja. (PAT). Otwarcie giełdy. Nowy Jork 438'65, Francja 67'35, Belgja 82'52, Włochy 97'37, Szwajcarja 24'63, Hiszpanja 31'66, Portugalja 1'67, Holandja 1185 3/8, Danja 25'77½, Norwegja 31'60, Szwecja 16'55, Helsingfors 175'25, Niemcy 312.500, Austrja 312.500, Praga 149'25,

Z OSTATNIEJ CHWILI

Komisja rzeczoznawców dla spraw mniejszości narodowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 maja. Do komisji rzeczoznawców dla spraw mniejszości narodowych wejdą: poseł Stanisław Grabski, dr Loewenherz ze Lwowa, Eugenjusz Tarczewski oraz poseł Thugutt. Pierwsze posiedzenie komisji odbędzie się prawdopodobnie w poniedziałek.

Zmiana podatku od węgla

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 maja. Jak się dowiadujemy, ministerstwo przemysłu i handlu projektuje zastąpienie obecnego systemu podatku pobieranego od węgla eksportowanego systemem podatku jednolitego, którego wysokość dla węgla górnośląskiego będzie wynosiła 5 proc., dla węgla z Zagłębia Dąbrowskiego 3 proc. Wprowadzenie tego systemu podatkowego przyniosłoby zniżkę cen węgla.

Po zamknięciu kroniki

PORANEK AKADEMJI HANDLOWEJ. Wybitnie ruchliwa krakowska Akademja handlowa także i w dziedzinie sztuki i obchodów patrjotycznych urządza 8 maja o godz. 11 rano w teatrze im. Słowackiego, doroczny poranek ku czci Konstytucji 3 maja. Na program wyreżyserowany przez prof. Balickiego, złożą się produkcje zespołu muzycznego Akademji, własnego chóru, deklamacji utworu poety M. Zielenkiewicza p. t. „Święto“, na sposób chóralny z udziałem pp. Wilińskiej, Drescher'a, Kościółkiewiczówney i Pierzchalskiego. Atrakcją poranku będzie odegranie jednoaktowego dramatu pt. „Ludziom w ofierze“ A. Balickiego.

Z TOW. KOL. WAK. DLA UCZNIOW SZKOŁ SREDNICH W PORĘBIE WIELKIEJ komunikują: Niedziela, 11 maja będzie „Dniem na Porębę“. Komitet obywatelski pod przew. prof. Tad. Kremera dokłada wszelkich starań, by dzień ten umożliwił Towarzystwu wysłanie jak największej liczby uczniów niezamożnych na kolonje. W dniu tym o g. 3 po poł. odbędzie się w Parku Krakowskim festyn. Nad urozmaiceniem programu zabawy czuwa art. teatru im. Słowackiego p. Włodz. Miarczyński. Tegosamego dnia wieczorem odbędzie się w salach Starego Teatru zabawa pod nazwą „Sen nocy majowej“. Rozpocznie ten wieczór kabaret, na którym rolę konferenciera przyjął art. teatru „Bagatela“ dr Zygm. Nowakowski, z którego inicjatywy każdy przybyły do Starego Teatru otrzyma order „Colonia restituta“. Następnie dźwięki muzyki 20 pp. dadzą hasło do rozpoczęcia „zielonego karnawału“. Zaproszenia i bilety wydaje komitet począwszy od środy 7 bm., urzędujący w Grand Hotelu (od wejścia na lewo) od godz. 5—7 wieczorem.

Z KRAK. TOW. LEKARSKIEGO. We środę 7 maja o 8 wieczór odbędzie się posiedzenie naukowe wspólnie z Towarzystwem Hygjenicznem. Na porządku dziennym dr Leonard Bier: „O mleku krakowskiem“.

W KRAK. TOW. TECHNICZNEM (ul. Straszewskiego 28, II p.) wygłosi w piątek 9 maja br. o godz. 7 wieczorem referat dr Adam Skąpski na temat „Wysiłek przemysłowy Francji i Niemiec w czasie wojny światowej“. Goście mile widziani.

NADZW. WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW ODDZIAŁU KONNEGO SOKOLA odbędzie się w Krakowie w niedzielę 11 bm. o godz. 11-ej w gmachu Sokola przy ul. Wolskiej.

EGZAMIN KWALIFIKACYJNY DLA STRZELCOW-SOKOŁOW, którzy refiektują na wzięcie udziału w strzeleckich zawodach olimpijskich, odbędzie się w najbliższym czasie w Krakowie. Zarząd wzywa przeto wybitnych strzelców, aby bezzwłocznie przesłali do Sokoła krakowskiego pisemne zgłoszenie, z podaniem adresu.

TABLICA NA CZEŚĆ MARCINKOWSKIEGO. W Poznaniu odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci znanego działacza wielkopolskiego w czasach niewoli Karola Marcinkowskiego. Tablicę odsłonięto na murach domu, w którym mieszkał śp. Marcinkowski. W akcie odsłonięcia wzięli udział tłumnie zebrani przedstawiciele świata naukowego i lekarskiego.

O RADJOTELEGRAFJI I RADJOTELEFONJI. Pod tym tytułem ukazała się na półkach księgarskich krótka broszurka (29 str.), ozdobiona 7-ma rycinami, pióra prof. T. Banachiewicza, dyrektora Obserwatorjum krakowskiego. Szkic ten, z wielką znajomością przedmiotu napisany, zawiera dla każdego bez specjalnych wiadomości zrozumiały wykład o tak aktualnej dzisiaj radjotelegrafji i radjotelefonji. Czytelnik znajdzie tam przystępny opis prostych urządzeń, używanych dzisiaj przy odbieraniu depesz radjotelegraficznych oraz słuchaniu koncertów przesyłanych tą drogą. Autor wskazuje na pilną potrzebę udostępnienia ogółowi polskiemu tego epokowego wynalazku przez wydanie, wzorem Francji, jak najbardziej liberalnych przepisów prawnych. Na końcu broszury podany jest wykaz, zalecenia godnych, obszerniejszych dzieł i czasopism w języku polskim oraz językach obcych. Cena zł. 1'40.

Dział ekonomiczny

Diarjusz ekonomiczny

— Przy wpłatach cła na terenie Rzeczypospolitej zezwoliło ministerstwo skarbu na przyjmowanie marek polskich do dnia 30 czerwca b. r. podług relacji normalnej za złotego w złocie.

— Rada Związku przemysłowców w Sosnowcu wymówiła robotnikom umowę zbiorową od dnia 1-go czerwca b. r. Przemysłowcy domagają się **zwiększenia czasu pracy do 48 godzin tygodniowo**, ewentualnie **zniżki płac.**

— Wobec otrzymania z Francji nowego zapotrzebowania na polskich robotników rolnych, ministerstwo poleciło rządowemu biuru pośrednictwa pracy w Tarnopolu zwerbować 200 robotników i natychmiast wysłać ich do Francji.

— Zamknięcie Targów Poznańskich nastąpiło dnia 4-go maja b. r. W tegorocznym targu wzięło udział 1.815 dostawców, a więc mniej niż w zeszłym roku.

— Oczekują zwyżki cen czeskich wyrobów tekstylnych z powodu wzrostu cen wełny od stycznia b. r. o 30—40%.

— Komuniści niemieccy żądają 30%-towej podwyżki płac i 7-godzinnego dnia pracy, w przeciwnym razie grożą ogólnym strajkiem górniczym, jednakże do strajku powszechnego nie dojdzie. W zagłębiu Ruhry robotnicy otrzymali 15%-tową podwyżkę.

— Zapisy na akcje Węgierskiego Banku Emisyjnego dają dobre wyniki, jednakże wskutek zwiększonego popytu na wysokocenne waluty, wywarły ujemny wpływ na kurs korony węgierskiej.

— Stopę redyskontową z 4½% na 4% zniżył Federal Reserve Bank w Nowym Jorku.

— Bank Depozytowy Wiedeński (Allgemeine Depositenbank), któremu groziło bankructwo, został przejęty przez 5 banków wiedeńskich, a to: Wiener Bankverein, Unionbank, Bodencreditanstalt, Escomptgesellschaft i Creditanstalt.

Kolej elektryczna Kraków—Górny Śląsk

Sprawa połączenia Krakowa z Zagłębiem górnośląskiem koleją elektryczną, znajduje się na drodze do urzeczywistnienia. Dwie potężne firmy elektryfikacyjne francuskie „Constructions Electriques de France i Compagnie Generale d'Electricité“ postanowiły wspólnie przeprowadzić budowę sieci kolei elektrycznych w zagłębiu dąbrowsko-krakowskiem wraz połączeniem z kolejami elektrycznemi na Górnym Śląsku. Przed kilku dniami przedstawiciele powyższych firm przybyli do Krakowa, zwiedzili teren przez który przechodzić ma projektowana trasa. Sfinansowaniem tego przedsięwzięcia podjęła się grupa francuska, na czele której stoi „Banque de Paris et des Pays Bas“.

Onegdaj odbyło się posiedzenie w magistracie przedstawicieli gminy miasta Krakowa, która jak wiadomo należy do grona założycieli Tow. kolei elektrycznych zagłębia węglowego w Polsce a reprezentantami zainteresowanych firm francuskich. W posiedzeniu wzięli udział również dr Bobrzyński i inż Skibiński, dyrektorowie Tow. przemysłu węglowego w Polsce, prezes zarządu elektrobanku p. Stamirowski, przedstawiciel min. spraw wojskowych jen. Zagórski, dyrektorowie Banku wzajemnego kredytu, filji pol. Banku krajowego i filji warsz. Banku handl., dyrektor krakowskiego Tow. wzaj. ubezp. p. Piotrowski oraz dyr. tranwajów miej. inż. Fiszer i profesor trakcji elektrycznej na na politechnice warszawskiej inż Podoski.

Zebranie zagaił p. prezydent Federowicz, witając serdecznie przedstawicieli francuskich. Następnie dyr. Bobrzyński przedstawił organizację finansową nowego Towarzystwa kolei elektrycznych, opartą o współdziałanie 15 banków polskich, oraz grupy francuskiej i podkreślił przytem rozwiniętą przez założycieli towarzystwa energiczną działalność zmierzającą do zapewnienia mu podstawowych środków zapomocą kapitału przedewszystkiem krajowego, pomimo uzyskanej na szeroką skalę pomocy zagranicznej. Prof. Podolski przedstawił następnie w krótkim zarysie zasady techniczne projektu, poczem dyrektor Piotrowski złożył oświadczenie imieniem współdziałających z nowem towarzystwem banków, wyrażające mu całkowite poparcie z ich strony. Jenerał Zagórski podniósł zainteresowanie min. spraw wojskowych dla budowy tak udoskonalonej technicznie linji przez nasze zagłębie przemysłowe.

Zabierając głos przedstawiciel towarzystwa Constructions Electriques de France wyraził wysokie **zainteresowanie i zaufanie,** z jakiem reprezentowana przez niego **grupa przystępuje do współdziałania w tak wielkiem i doniosłem dla Polski przedsięwzięciu,** które może też liczyć na jaknajdalej idące poparcie.

Z polskiego przemysłu cukrowniczego

Niezwykle ostra i długa zima, połączona z obfitemi opadami śnieżnemi, utrudniającemi w wysokim stopniu dowóz buraków do cukrowni, spowodowała niebywale wprost przedłużenie kampanji cukrowniczej. Na terenie Związków Zachodnio-Polskiego i Małopolskiego trwała ona do pierwszych dni lutego — na terenie zaś Związku Zawodowego Cukrowni b. Królestwa Polskiego ukończono przerób buraków dopiero w pierwszej połowie marca.

Wpłynęło to nader ujemnie na cukrowość buraków, które, pozostając zbyt długo w kopcach u plantatorów, wystawione były na wszelkie ujemne wpływy atmosferyczne. I tak buraki, dostarczone do cukrowni w pierwszych miesiącach kampanji, wykazywały przeciętną zawartość cukru od 16.5 do 17.5 procent, podczas gdy buraki, przerabiane w ostatnim miesiącu kampanijnym, nie polaryzowały wyżej, niż 12—14 procent, a miejscami nawet 10 procent. Ubytek cukru dochodził więc do 7 procent.

Z tego też powodu preliminowana pierwotnie produkcja w wysokości 364.150 ton, nie mogła być osiągnięta.

Buraków przerobiono około 24,000.000 ctr. metr., cyfra, która w porównaniu z rokiem ubiegłym, wykazuje przyrost o 21.8 procent.

Cukru wyprodukowano ogółem 343.707 ton w wartości białego kryształu, z której to sumy przypada na:

1) Cukrownie Związku Zachodnio-Polskiego Przemysłu Cukrowniczego produkcja	196.000 ton
2) Cukrownia Związku Zawodowego b. Królestwa Polskiego produkcja	124.360 ton
3) Cukrownie Związku Małopolskich Cukrowni produkcja	11.674 ton
Razem na cukrownie, zrzeszone w trzech Związkach, produkcja	332.034 ton
na cukrownie postronne, nie należące do Związków, produkcja	11.673 ton
Ogółem produkcja	343.707 ton

W stosunku do wyprodukowanych w roku 1922—1923 ton 266.436, wzrosła produkcja tegoroczna o 22.5 procent i wynosi około 67 procent produkcji przedwojennej.

Z ilości powyższych przeznaczono na eksport pierwotnie 140.000 ton. Obecnie, gdy się okazuje, że rynek aż nadto przesycony jest cukrem, oraz, że nawet w wypadku, gdyby się konsumcja cukru silnie wzmogła, kraj nie byłby w stanie całej pozostałej ilości cukru spożyć, poczęto tak ze względu na interes skarbu państwa, jako też i przemysłu cukrowniczego, czynić zabiegi o odpowiednie zwiększenie kontyngentu eksportowego.

Również i melasa, której produkcji (w roku bieżącym 74.172 ton) kraj w drobnej nawet części nie jest w stanie spożyć, zamierza się w zbytnich ilościach wyeksportować, przyczem obecnie zaczęto eksport 10.000 ton.

W tegorocznej kampanji pracowało 76 cukrowni. Na przyszłą kampanję cyfra ta wzrośnie przez uruchomienie dwóch, dotychczas z powodu zniszczenia wojennego nieczynnych warsztatów w b. Królestwie Kongresowem, oraz budowę trzech nowych cukrowni w Małopolsce, które prawdopodobnie już w przyszłej kampanji zaczną pracować.

Poza tem obiegają pogłoski o zamierzonej budowie nowej rafinerji w Wielkopolsce, której zadaniem byłoby uszlachetniać cukier, produkowany przez cukrownie b. zaboru pruskiego, których techniczne urządzenia dostosowane są przeważnie do wyrobu cukru surowego.

Obszar plantacyj, który w ubiegłym roku wynosił 141.000 ha (bez cukrowni postronnych 136.279 ha), wzrośnie w roku bieżącym według przypuszczalnych obliczeń o około 15 do 20 procent.

W dziedzinie stosunku przemysłu do plantatorów buraków cukrowych nadmienić wypada, że w zeszłym miesiącu toczyły się w Warszawie między Związkiem Zawodowym Cukrowni b. Królestwa Polskiego a Związkiem Stowarzyszeń Plantatorów Buraka Cukrowego w Warszawie pertraktacje o ustalenie ceny buraków na przyszłą kampanję, które doprowadziły do zawarcia umowy ramowej w tym sensie, że: cena za 100 kg. buraków, dostarczonych do cukrowni, wynosić ma równowartość 6.40 kg. ceny białego kryształu, jaka będzie osiągnięta w czasokresie od 1 października 1924 do 1 października 1925 roku, poza tem plantatorzy otrzymają zwykłe dodatki do zapłaty gotówkowej, jak nasiona, wytłoki i t. p., oraz zaliczki o wysokości 60 fr. zł. na 300-procentową morgę.

Na terenie Związku Zachodnio-Polskiego Przemysłu Cukrowniczego, gdzie akcjonarjuszami cukrowni są przeważnie plantatorzy, zapłata za buraki odbywa się na odmiennych zasadach, dostosowanych do określonego wyżej ustroju.

Cukrownie Związku Małopolskiego dostosowuje się prawdopodobnie do kontraktu, obowiązującego w b. Królestwie Kongresowem.

Przyszły okres kampanijny odbywać się będzie niewątpliwie już pod znakiem ustalonego, zdrowego życia gospodarczego w związku z przeprowadzoną sanacją skarbu, do którego pomyślnego wyniku znowu i przemysł cukrowniczy w dużej mierze się przyczynił, subskrybując, mimo niezwykle trudnego położenia finansowego, 7,100.000 fr. zł., to jest przeszło 7 procent całego kapitału zakładowego Banku Polskiego.

Kronika ekonomiczna

OPŁATY STEMPLOWE. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie przypomina, iż z dniem 1 maja 1924 r. obowiązują postanowienia zawarte w rozp. ministra skarbu z dnia 28 kwietnia b. r. (Dz. ust. Nr 36), wedle których opłaty stemplowe wynoszą: 1) od rachunków 10 groszy od każdych nawet niepełnych 50 złotych; 2) od poświadczeń odbioru 10 groszy od każdych nawet niecałych 20 złotych.

(b) **BILANS HANDLOWY CZECHO-SŁOWACJI W MARCU B. R.** znacznie się poprawił, dając saldo aktywne 218 miljonów koron czeskich, podczas gdy w lutym wynosiło ono tylko 9 miljonów koron, a styczeń wykazał saldo bierne w wysokości 10 miljonów koron.

(rom) **CIĘŻKIE POŁOŻENIE POLSKIEGO PRZEMYSŁU ŻELAZNO-HUTNICZEGO.** W Katowicach odbyło się zebranie przedstawicieli przemysłu żelazno-hutniczego, na którem stwierdzono wybitne **pogorszenie się sytuacji.** Wobec ogólnego zastoju, przemysł żelazny i hutniczy nie znajduje ujścia na rynkach krajowych, za granicą zaś nie może konkurować z powodu zbyt wysokich kosztów produkcji. Poszczególni mowcy podnosili, że eksport zagraniczny **odbywa się ze stratą.** Wobec tego stanu rzeczy postanowiono ograniczyć do minimum produkcję, względnie **unieruchomić w zupełności niektóre działy pracujące z deficytem.** — Ograniczenia te mają dotyczyć w szczególności hut: Królewskiej Huty i Laury, Huty Pokoju, Bismarka, Bajldona, Falwa, Hubertus, Marta, Ferrum i Silesia.

Na łamach naszego pisma zamieściliśmy niedawno artykulik o zastoju w przemyśle metalowym i jego przyczynach. Tym razem należy jeszcze wspomnieć, że kiedy przemysł żelazno-hutniczy naszych sąsiadów, t. j. Niemców i Czechów, wobec zwyżki franka i osłabienia konkurencji francuskiej, tem spowodowanego, ma przed sobą teraz lepsze horoskopy, to u nas w obecnych warunkach prawie żadnej roli nie odgrywa to, czy inne przesunięcie konjunktur na targach europejskich, jak długo nasza niższość techniczna i organizacyjna, oraz nadmierne koszta robocizny i surowców, uniemożliwiają kalkulację nawet na najwyższym dostępnym na światowych targach poziomie cen.

OTWARCIE KURSÓW DLA MASZYNISTÓW KOLEJOWYCH. Dnia 6 maja, o godz. 10-tej rano, w sali wykładowej na dworcu głównym w Warszawie, odbyło się otwarcie kursu wykładowego kolejowej gospodarki cieplnej dla maszynistów i instruktorów. W otwarciu wziął udział p. minister kolei żelaznych, inżynier Tyszka, który w przemówieniu swojem podkreślił, że organizacja kursu ma przedewszystkiem na względzie wykształcenie wykwalifikowanych i posiadających odpowiednie fachowe wiadomości funkcjonarjuszy, a co za tem idzie, osiągnięcie jak największych oszczędności na paliwie przez racjonalne fachowe obsługiwanie parowozów.

W otwarciu kursów wziął również udział prezes dyrekcji warszawskiej Mikucki, dyrektor departamentu ministerstwa kolei żelaznych Suchanek, referent gospodarki cieplnej Pawłowski, oraz naczelnik wydziału ministerstwa kolei żelaznych Wasilewski. Słuchaczami kursu są maszyniści ze wszystkich dyrekcji kolei państwowych w liczbie 60.

LOKAUT W PRZEMYSLE SZWAJCARSKIM. Z Zurychu donoszą 6 b. m.: Szwajcarski Związek pracodawców przemysłu maszynowego i metalurgicznego ogłosił powszechny lokaut robotników. Wszystkim firmom zabroniono angażowania robotników i podejmowania robót. Pracodawcy uzasadniają lokaut koniecznością obalenia systemu 52 godzin tygodniowej pracy.

STRAJK GENERALNY NA NIEMIECKIM G. ŚLĄSKU. Z Berlina donoszą. W związku z rozbiciem się rokowań pomiędzy przemysłowcami a robotnikami w sprawie długości czasu pracy, konferencja górników na niemieckim Górnym Śląsku uchwaliła **proklamować strajk generalny poczynając od godz. 11-tej przed południem dnia dzisiejszego.**

(rom) **NIŻSZEMI TARYFAMI ŚCIĄGAJĄ NIEMCY DO SIEBIE PRZEWOZ TOWAROW.** Polityka taryfowa królewieckiej dyrekcji kolejowej, wprowadzająca niższe stawki na Królewiec, niż na Gdańsk, ma za cel: skoncentrowanie w porcie królewieckim handlu wschodnio-europejskiego, a specjalnie rosyjskiego. Zaznaczyć należy, że taryfy kolejowe niemieckie popierają pośrednika drzewnego królewieckiego, gdyż 0.30 fenigów na linji Prostki—Grajewo ma tylko wtedy zastosowanie, gdy transport idzie dalej morzem, a więc przez Królewiec tranzytem. Wobec tego należy przy obliczaniu zmian taryfowych na polskich kolejach brać pod uwagę stosunek frachtów na Gdańsk i Królewiec.

(b) **OŻYWIENIE STOSUNKOW HANDLOWYCH MIĘDZY POLSKĄ A ŁOTWĄ.** Dziennik łotewski „Jaunakas Zinas“ zamieszcza wywiad z konsulem polskim w Rydze, p. Chorwatem. Konsul stwierdza, że wzajemne stosunki w ostatnich czasach ogromnie się ożywiły, tak dalece, że Polska w roku ubiegłym przeszła z siódmego na piąte miejsce w rzędzie eksporterów na Łotwę, jeśli zaś uwzględnić i przywóz z Gdańska, to na trzecie miejsce.

Taksę za wizę łotewską zniżono do 500 rb., a ponadto ustanowiono także taksę ulgową dla przejazdów częstszych do Polski, a to 1.000 rb. za wizę na dowolną ilość przejazdów w ciągu trzech miesięcy. Dla ożywienia stosunków, zniżono także w Polsce taryfę na przywóz węgla na Łotwę, a rząd polski udzielił pozwolenia na wywóz nasion do Łotwy, pragnąc przyjść w ten sposób Łotwie z pomocą po klęsce tegorocznego nieurodzaju.

NOWE KONCEPTY FINANSOWE SOWDEPJI. Według budżetu państwowego Sowietów na rok 1923/24, suma przewidywanych wydatków stanowi 1.750 miljonów rubli złotych. Cyfra ta nie zawiera budżetu rozchodów okręgu Dalekiego Wschodu, oraz republik zakaukazkich. Na pokrycie tych 1 750 miljonów rubli państwo posiada tylko 1.350 miljonów rubli dochodów, dla których pobrania już będzie musiał być stosowanym jaknajbardziej bezwzględny system fiskalny. Wynikający stąd deficyt w wysokości 400 miljonów rubli ma być pokryty częściowo w drodze emisji nowych banknotów na sumę 200 miljonów rubli (?), częściowo zaś w drodze emisji pożyczek na pozostałe do pokrycia 200 miljonów rubli. Oprócz drugiej pożyczki premjowej, w pewnej części przymusowej, oraz pożyczki włościańskiej, która ma dać pewną część, państwo ucieka się do trzeciego rodzaju pożyczki, tak zwanej gwarancyjnej, która polega na tem, **że 60% kapitałów rezerwowych przemysłu będą wycofane z obrotu i oddane Izbie skarbowej.** Przedstawiciele organów gospodarczych słusznie utrzymują, że operacja tego rodzaju będzie dla przemysłu rosyjskiego bardzo ciężką, jeżeli nie zabójczą.

Obchody 3-go maja w kraju

(Koresp. „N. Reformy“).

Oświęcim, 3 maja.

Celem godnego uczczenia wiekopomnej rocznicy, zawiązał się w naszem mieście komitet pod przewodnictwem burmistrza, Mayzla, który uczynił wszystko, co możliwe, aby uroczystość wypadła jak najwspanialej. Wczesnym rankiem odbyła się pobudka orkiestry Zakładu Salezjańskiego, która przeciągała po odświętnie przybranych ulicach miasta. O godzinie 9 odbyły się w obu kościołach uroczyste nabożeństwa, poczem uformowały się dwa pochody, jeden kolejarzy z własną muzyką, który odpłynął w stronę dworca, zaś drugi, miejscowy, z muzyką Zakładu Salezjańskiego na czele, przeciągał po ulicach miasta i zatrzymał się w rynku przed magistratem, gdzie wygłosił podniosłe przemówienie delegat T. S. L. z Krakowa, p. Bajorek, poczem orkiestra odegrała wśród ogólnego skupienia zebranych hymn państwowy.

Po południu odbyła się akademja w sali Zakładu Salezjańskiego, gdzie po wygłoszeniu słowa wstępnego, nastąpiły bardzo udatne produkcje muzyczne. Równocześnie na dworcu kolejowym, w sąsiednich Brzeszczach i w innych gminach podmiejskich, odbywały się pogadanki i odczyty na temat wiekopomnej rocznicy dziejowej, a przez cały czas zbierały uproszone panie składki na Towarzystwo Szkoły Ludowej.

Przebieg uroczystości był poważny, skupiając uwagę licznych rzesz, które na uroczystość przybyły.

Jaworzno, 3 maja.

Rocznica konstytucji 3 maja, zawsze u nas przepięknie obchodzona, wypadła w tym roku nadzwyczaj imponująco.

Dnia 2 b. m. odbył się uroczysty wieczorek w tutejszym „Sokole“, na który złożyły się deklamaca, chór członków Towarzystwa oratoryjnego z Krakowa, wyjątek z „Kordjana“, odegrany znakomicie przez artystów teatru Słowackiego z Krakowa, oraz koncert orkiestry górniczej z Jaworzna. Na przedstawieniu była licznie zebrana publiczność wszystkich sfer.

Dnia 3-go pobudka tutejszej orkiestry górniczej grała już o godzinie 6 rano.

O godz. 9-tej rano odbyło się nabożeństwo w kościele parafjalnym, odprawione przez ks. prałata Skoczyńskiego, podczas którego wysoce patrjotyczne kazanie wygłosił ks. Sojka.

Po nabożeństwie, w którem wzięli udział wszystkie sfery tutejszych mieszczan, odbyło się na rynku miejskim zebranie, na którem przemówił do tysięcznych mas inteligencji i robotniczych, prof. Zaręba z Krakowa, wzywając wszystkich do solidarnej pracy dla dobra Ojczyzny.

Następnie uformował się pochód, w którym wzięli udział: Rada miejska z burmistrzem Rackiem na czele, sąd, Sokół, wszyscy urzędnicy gwarectwa, „Przyjaźń“, robotnicy wszystkich kopalń skarbowych, Stowarzyszenia zawodowe i rękodzielnicze, wszystkie szkoły męskie i żeńskie, ochronki ze swojemi sztandarami. Na czele pochodu szła orkiestra górnicza, przygrywając raźnie i ochoczo. Pochód przeszedł przez całe miasto, poczem na rynku odbyła się defilada skautów.

Wieczorem tego dnia odbyło się w „Przyjaźni“ tutejszej przedstawienie „Kościuszki pod Racławicami.

Dodatni wynik obchodu zawdzięczamy w dużej mierze energicznym zabiegom niezmordowanego nigdy tutejszego burmistrza, p. Racka, jak również sekretarza Sokoła, p. Stankiewicza.

Nowy Sącz, 4 maja.

Już w dniu 2 bm. o godz. 9 wieczorem odbył się tradycyjny capstrzyk przy udziale orkiestry 1 go pułku strzelców podhalańskich, oraz pochodni płonących. Tłumy publiczności zaległy wszystkie ulice i place, którędy capstrzyk przechodził.

W dniu 3-go maja, o godz. 6-ej rano pobudka muzyki wojskowej obudziła mieszkańców miasta, udekorowanego już w przeddzień emblematami i chorągwiami państwa. Wszystkie gmachy rządowe i samorządowe oraz domy prywatne na głównych i przylegających ulicach, pokryte były nalepkami T. S. L.

O godz. 9-ej rano, odbyła się msza św. w kościele parafjalnym, zaś o godz. 10-ej msza polowa na Rynku, dokąd przybyło wojsko wszystkich gatunków broni, załogujące w naszym grodzie, młodzież szkół średnich i powszechnych, zrzeszenia i cechy ze sztandarami, przedstawiciele władz i urzędów państwowych i samorządowych, Rada miejska z burmistrzem Oleksym na czele, oraz przedstawiciele zborów ewangielickiego i izraelickiego, wreszcie tysiączne rzesze publiczności. W czasie mszy wygłosił kazanie ks. Cierniak, który w patrjotycznych słowach nawoływał do dalszej pracy dla dobra narodu w myśl haseł wiary i Ojczyzny.

Następnie ruszył pochód ulicą Jagiellońską na plac Drzewny, gdzie przemówił do zebranych p. Michalik, prezes T. S. L. Po defiladzie wojskowej uroczystość się zakończyła. Po południu odbył się koncert w parku miejskim na cele „Daru Narodowego“.

Wieczorem obchodzono uroczyście święto 3 majowe w „Sokole“. Przemówił prof. Komar. Nastąpiły produkcje chóru wespół z muzyką wojskową pod batutą prof. Kosińskiego i przy współudziale prof. Bugajskiego, dyrektora instytutu muzycznego i p. Rzymka, dyrygenta chóru robotniczego, poczem teatr Towarzystwa dramatycznego odegrał „Warszawiankę“.

W niedzielę 4 maja jako dzień św. Florjana, odbył się pochód uroczysty straży pożarnej, równocześnie zaś na „Dar Narodowy“ Komitet 3 maja zbierał w dalszym ciągu fundusze od publiczności na ulicach miasta.

Z. Or.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Zarządca drukarni: L. K. Górski.